

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PIĄTEK, 6 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU

Nr 275

PROGRAM POKOJU i NIEZAWISŁOŚCI KOREI

Pełny tekst rezolucji złożonej przez Związek Radziecki, Polskę, Ukrainę, Białoruś i Czechosłowację — na Komisji Politycznej ONZ

Wyrażając niezłomną wolę pokoju, wierząc w skuteczność i niezmienną politykę pokojową — ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska i Czechosłowacja — przedstawiają za pośrednictwem swych delegatów Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ wspólny projekt rezolucji w sprawie niezawisłości Korei.

W lipcu br. w odpowiedzi na pismo premiera Indii, Nehru, Generalissimus Stalin wskazał jedynie słuszną i skuteczną drogę dla położenia kresu wojnie w Korei — drogę opartą na bezwzględnej poszanowaniu Karty ONZ i na uszanowaniu woli narodu koreańskiego.

Walkę o pokojowe rozwiązanie konfliktu koreańskiego kontynuował delegat radziecki Malik na forum Rady Bezpieczeństwa. Wykazuje, że konflikt koreański jest wojną zbrojną, przetrwaną przez imperialistów amerykańskich, co wynika również jasno z tajnych archiwów Li Syn Mana odnalezionych w Seulu, delegat radziecki postawił wniosek o wycofanie wojsk obcych z terytorium Korei, o wysłuchanie przedstawicieli narodu koreańskiego i umożliwienie temu narodowi dokonania upragnionego zjednoczenia.

Mechanizacja niechęć amerykańską w Radzie Bezpieczeństwa odrzuciła te jasno i prosto sformułowane wnioski, przepojone duchem poszanowania wolności i niepodległości narodów. Odrzuciła je dlatego, ponieważ Ameryka nie chce pokojowego rozwiązania sprawy koreańskiej, a pragnie kontynuować wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu dla użyczenia go i przekształcenia Korei w kolonię obcej agresji.

Rezolucja zgłoszona obecnie przez delegację krajów demokratycznych ma na celu przywrócenie pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie w oparciu o zasady ONZ i prawo narodu koreańskiego do niepodległego bytu. Podstawowym warunkiem dla osiągnięcia tego celu jest zaprzestanie działań wojennych i wycofanie z Korei wszelkich obcych wojsk. Jest rzeczą aż nadto zrozumiałą, że tak długo, jak wojska amerykańskie okupują część terytorium Korei, nie może być mowy o jakichkolwiek wolnych wyborach w tym kraju.

Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej od pierwszej chwili stały na stanowisku, że o losie Korei decydująć powinien naród koreański. Dlatego też, wierząc w zasadzie demokracji, proponują, by organizacja i przeprowadzenie wyborów oraz sprawowanie tymczasowej władzy w kraju znalazły się w ręku komisji wyłonionej przez Zgromadzenie Narodowe Korei Północnej i Południowej. Nie bągnąc amerykańskie, nie wszelkiego rodzaju komisje szukające natchnienia u Departamentu Stanu, ale wolna wola narodu koreańskiego powinna decydować o jego losie.

Rezolucja państwa demokratycznych przewiduje również nadzór ze strony Komisji ONZ nad przeprowadzeniem wolnych wyborów. By nadzór ten mógł być efektywny, konieczne jest, by u skład Komisji ONZ uchodziły państwa, graniczące z Koreą, a więc ZSRR i Chiny Ludowe. Jedynie udział tych państw może zabezpieczyć Komisję ONZ przed ponownym przekształceniem jej w narzędzie polityki amerykańskiej.

Agresja amerykańska spowodowała w Korei ogromne zniszczenia. Dziesiątki miast leżą w gruzach. Głuszyce amerykańscy spalili setki tysięcy domów, pozbawiając znaczną część ludności dachu nad głową i warsztaty pracy. Korei należy pomóc w odbudowie potworów zniszczeń, a pomoc tę powinna jej okazać Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Rezolucja uniesiona przez państwa demokratyczne zobowiązuje ONZ do wykonania tego zadania. Naród koreański powinien przekonać się na podstawie konkretnej pomocy, że właściwym celem ONZ jest pokój, a nie firmowanie agresji, co miało miejsce dotychczas na skutek przyłączenia sobie flagi ONZ przez Amerykanów dla celów zbrodniczych.

NOWY JORK (PAP). — Delegacja ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji — przedstawia Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ wspólny projekt rezolucji w sprawie niezawisłości Korei.

Projekt ten brzmi:
Biorąc pod uwagę fakt, że prawnie uzasadnione dążenie narodu koreańskiego do utworzenia jednolitego, niezależnego państwa koreańskiego nie zostało dotąd realizowane, — wychodząc z założenia, że pod stawowym zadaniem ONZ jest rozwiązanie przy pomocy środków pokojowych, zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego i sprawiedliwości, — sporów, które mogą doprowadzić do naruszenia powszechnego pokoju, — dążąc do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej oraz do przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie, —

Zgromadzenie Ogólne zaleca:
1 Strony walczące w Korei mają natychmiast przerwać działania wojenne;

2 Rząd USA oraz rządy innych państw mają natychmiast wycofać z Korei swe wojska i w ten sposób stworzyć warunki, które by zabezpieczyły narodowi koreańskiemu możliwość wprowadzenia w życie jego niezaprzeczonego suwerennego prawa do swobodnego rozwiązania swych wewnętrznych problemów państwowych;

3 Po wycofaniu wojsk obcych należy w jak najkrótszym czasie przeprowadzić ogólnokoreańskie wybory do Zgromadzenia Narodowego na zasadzie wolnego wyrażenia woli całej ludności Korei, — w celu utworzenia rządu jednolitego niezawisłego państwa koreańskiego;

4 Dla zorganizowania i przeprowadzenia wolnych ogólnokoreańskich wyborów do Zgromadzenia Narodowego całej Korei należy wybrać na wspólnej sesji deputowanych Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej oraz Zgromadzenia Narodowego Korei Południowej — komisję na zasadzie paritetu, w skład której wejdzie mają przed

stawiciele Korei Północnej i Południowej. Wspólna sesja wybierze również tymczasowy ogólnokoreański komitet, który pełniłby funkcje administracyjne krajem. Komitet ten ma funkcjonować do chwili wybrania ogólnokoreańskiego Zgromadzenia Narodowego i utworzenia stałego ogólnokoreańskiego rządu;

5 Nadzór nad przeprowadzeniem wolnych ogólnokoreańskich wyborów do Zgromadzenia Narodowego winna sprawować Komisja ONZ, w której bezwzględnie uczestniczyć mają przedstawiciele państw graniczących z Koreą;

6 Rada Ekonomiczna - Społeczna ma niezwłocznie opracować — przy udziale przedstawicieli Korei — plany udzielenia narodowi koreańskiemu za pośrednictwem ONZ niezbędnej pomocy gospodarczej i technicznej — w celu odbudowy zdevastowanej przez wojnę gospodarki narodowej Korei;

7 Po utworzeniu rządu ogólnokoreańskiego Rada Bezpieczeństwa ma rozpatrzyć sprawę przyłączenia Korei do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Delegacja ZSRR przedstawia nadto projekt dwóch następujących rezolucji:
I Zgromadzenie Ogólne, biorąc pod uwagę, że Komisja Koreańska ONZ utworzona została w sposób bezprawny przy pogwałceniu Karty ONZ, że Komisja Koreańska ONZ działalnością swą sprzyjała rozpętaniu wojny domowej w Korei, — postanawia rozwiązać Komisję Koreańską ONZ.

II Po rozpatrzeniu protestu rządu Koreańskiej Republiki

Ludowo - Demokratycznej przeciwko nieludzkim, barbarzyńskim aktom bombardowania spokojnej ludności cywilnej oraz lotnictwa amerykańskiego w Korei, stwierdzając, że bombardowanie przez amerykańskie siły zbrojne koreańskich miast i wsi, powodujące zniszczenia, masową zagładę spokojnej ludności cywilnej — jest brutalnym pogwałceniem ogólnie przyjętych norm prawa międzynarodowego

Zgromadzenie Ogólne postanawia:

Wzwać rząd USA do zaprzestania bombardowania przez lotnictwo — lub w inny sposób — miast i wsi, do zaprzestania ostrzeliwania z powietrza spokojnej ludności w Korei oraz nie dopuszczać do tego w przyszłości.

Masy pracujące z radością witają 33 rocznicę Rewolucji Październikowej Fala zobowiązań objęła cały kraj Wzmoczymy walkę o ilość, jakość, oszczędność i dyscyplinę pracy

WARSZAWA (PAP). — Za przykładem robotników kopalni, hut i fabryk idą pracownicy rolni i młodzież podejmując w dalszym ciągu zobowiązania dla uczczenia czynem produkcyjnym 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej i II Światowego Kongresu Pokoju.

Apel huty „POKÓJ” znalazł duży oddźwięk wśród robotników huty „BATORY”, którzy podjęli szereg zobowiązań wartości ponad 96 mil. zł.

Do dnia 6 listopada br. stalownia

Stosownie do uchwały Rady Ministrów ZSRR — o nowoczesnych sposobach nawadniania obszarów pustynnych — uruchomiono już tysiące maszyn — kopiących rowy nawadniające (magistrale wodne). Na ilustracji widzimy jedną z nowoczesnych koparek kanałów wykonujących pracę setek rąk ludzkich.



30 tom zbioru dzieł Lenina na półkach księgarskich w Moskwie

MOSKWA (PAP). — W Moskwie ukazał się 30 tom zbioru dzieł Lenina przygotowany do druku przez Instytut Marksa — Engelsa — Lenina przy KC WKP(b).

Tom ten zawiera prace Lenina napisane w okresie od września 1919 r. do kwietnia 1920 roku. Prace zawarte w 30 tomie odzwiercied

dają wszechstronną działalność Lenina w kierowaniu Partią Bolszewicką i Państwem Radzieckim.

Większą część tego tomu stanowią artykuły, referaty i przemówienia Lenina, poświęcone zagadnieniom obrony ojczyzny socjalistycznej, budownictwa Państwa Radzieckiego oraz wzmocnienia szeregów Partii Bolszewickiej.

Zaciekle walki w rejonie Seulu

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenjanie 4 października wieczorem komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej podaje: W rejonie Seulu jednostki Armii Ludowej toczą zaciekle walki z wojskami amerykańskimi.

Usiłując przełamać pozycję jednostek Armii Ludowej na północ od Seulu, wojska amerykańskie dokony

ją silnych ataków, lecz oddziały Armii Ludowej utrzymują ważniejsze pozycje. W walkach w rejonie Seulu w wyniku bohaterstwa kontratakujących wojsk ludowych nieprzyjaciel ponosi coraz cięższe straty. Na innych frontach Armia Ludowa prowadzi zaciekle walki z nacierającymi wojskami amerykańskimi, zadając im straty.

STRAIK POWSZECHNY W AUSTRII

Zakłady przemysłowe unieruchomione — Komunikacja tramwajowa przerwana — Policja austriacka dokonuje masowych aresztowań

WIEDEN (PAP). — Zgodnie z uchwałą ogólnoaustriackiej konferencji członków rad zakładowych, rozpoczął się w całej Austrii strajk powszechny — na znak protestu przeciwko przeprowadzonej przez rząd w porozumieniu z prawicowymi przywódcami socjalistycznymi — znacznej podwyżce cen artykułów pierwszej potrzeby.

Strajk objął wszystkie najważniejsze zakłady przemysłowe Austrii. W Wiedniu zakłady przemysłowe zostały unieruchomione. W wielu dzielnicach Wiednia komunikacja tramwajowa została przerwana.

W dolnej Austrii wszystkie bez wyjątku mniejsze i większe zakłady przemysłowe i przedsiębiorstwa handlowe zostały objęte strajkiem. Ze Styrii donoszą, że górnicy okolicy węgłowej Fohnsdorf przystąpili do strajku. Również wielkie zakłady przemysłowe „Austria Werke” w Knittelfeld oraz zakłady przemysłowe w Grazu i huta w Donawitz są objęte strajkiem. Silne oddziały policji austriackiej, nad którą faktyczne dowództwo sprawują

oficerowie amerykańscy i angielscy, obsadzili liczne zakłady przemysłowe w Grazu, w Linzu, w Wiedniu, w okolicy Salzburg i w innych miastach Austrii.

W Salzburgu strajkują robotnicy wszystkich zakładów przemysłowych. W tej liczbie robotnicy fabryki celulozy, kopalni soli potasowej itd.

Anglo-amerykańskie władze okupacyjne oraz rząd austriacki przy pomocy metod terrorystycznych zamierzają złamać strajk powszechny. Równocześnie werbuje rząd austriacki łamistraszków i posyła ich pod ochroną silnych oddziałów policji — do rozmaitych zakładów przemysłowych. W Wiedniu i w innych miastach austriackich policja przeprowadza masowe aresztowania wśród aktywnych działaczy ruchu zawodowego.

Rząd austriacki wydał nakaz skonfiskowania centralnego organu Komunistycznej Partii Austrii „Oester reichische Volksstimme”. Robotnicy nie dopuszczają jednak do zajęcia w kioskach publicznych nakładu tej

gazety przez policjantów

WIEDEN (PAP). — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Austrii opublikował komunikat, w którym czytamy m. in.:
Celem strajku, który rozpoczął się w środę dnia 4 października jest realizacja postulatów, uchwalonych przez konferencję członków rad zakładowych. Do tego właśnie nie chcemy dopuścić rząd. Nie chcemy dopuścić do rownicy partii rządzących. I dlatego usiłują obalamć ludność rozmaitymi podmyłymi kłamstwami, usiłują rozbić walkę robotników i zastraszyć ich.

Komunistki solidaryzują się z uchwałami konferencji członków rad zakładowych, wymierzonymi przeciwko podwyżce cen, i wraz z innymi robotnikami będą strajkować i demonstrować oraz uczynią wszystko, by spowodować zniesienie zarządzenia władz w sprawie podwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby.

WIEDEN (PAP). — Wiedeń był w środę po południu widownią potężnej demonstracji robotniczej. Dziesiątki tysięcy robotników przemarszowało głównymi ulicami miasta wznosząc okrzyki przeciwko nowemu układowi o podwyżce cen i śpiewając pieśni rewolucyjne. Na licznych transparentach widniały hasła, wzywające klasę robotniczą Austrii do walki z podwyżkami cen i do masowego udziału w strajku powszechnym.

Członek centralnej egzekutywy strajkowej Neubauer oświadczył, że próba zastraszenia robotników nie udała się. W dniu dzisiejszym strajkują setki zakładów przemysłowych w całej Austrii, a ruch strajkowy rozszerza się z godziny na godzinę.

huty „BILDON” da 600 ton ponadplanowej produkcji. Robotnicy stalowni podjęli również kilkanaście zobowiązań indywidualnych, polegających na znacznym podniesieniu wydajności pracy. Realizując swoje zobowiązania załoga huty „BILDON” przysporzy gospodarce narodowej 124 mil. zł. oszczędności.

Apel huty „POKÓJ” znalazł duży oddźwięk wśród robotników huty „BATORY”, którzy podjęli szereg zobowiązań wartości ponad 96 mil. zł.

Do dnia 6 listopada br. stalownia

Na czoło wysunęły się zespoły murarzy, które postanowiły wykonać 226 proc. normy, zamiast 206 proc., uzyskiwanych dotychczas. Tynkarsze natomiast wykonywać będą 171 proc. normy.

Fabryka Filców w Tomaszowie

We wtorek odbyło się ogólne zebranie załogi Tomaszowskiej Fabryki Filców i Artykułów Technicznych. Do zebranych przemówił tow. Wincenty Krych.

W wyniku obrad załoga podjęła ra

zolucje, w której czytamy między innymi:
Załoga Tomaszowskiej Fabryki Filców wie dobrze, że swymi osiągnięciami produkcyjnymi wzmacnia siły pokoju, wzmacnia swą ludową ojczyznę, że wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym broni spokojnego jutra dla siebie, dla swych dzieci, dla całego świata.

Toteż na cześć II Światowego Kongresu Pokoju i dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej załoga zobowiązuje się:

— przyspieszyć wykonanie rocznego planu produkcyjnego na rok bieżący o pięć dni, dając ponad plan produkcję wartości 7.360.000 zł.

— robotnicy skreślali zobowiązują się w październiku skrócić dodatkowo 200 kg resztek bawełnianych, zaoszczędzając w ten sposób 138 tysięcy zł.

— majster Goździk i brygadierzy Sych i Tokarski zobowiązują się zmniejszyć postoje maszyn o 30 godzin przez przyspieszenie przygotowania i założenia blajaków, co da wartość 70.000 zł.

— tkacz Henryk Wojciechowski zobowiązuje się w październiku zwiększyć swą produkcję o 500 wątków dziennie.

— straż przeciwpożarowa zobowiązuje się założyć żelazną drabinę na hali A.

— ślusarz Roman Zawadzki zobowiązuje się przygotować do użytku 5 kg śrub wybranych ze złomu, co przyniesie oszczędność 1.125 zł.

— tkacz — Stanisław Grabowski, Józef Pieczyński i Tadeusz Chaehala w październiku zwiększą swą wydajność o 1000 wątków, a tkacz Filipczak o 1200 wątków. Dodatkowa produkcja, jaka osiągną, przedstawia wartość ponad 60.000 zł.

— snownice zobowiązali się przez zwiększoną wydajność dać dodatkową 14 kg osnowy, a cewiarz na tkalni zwiększą swą wydajność w październiku o 25 kg.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Nowy konkurs „Głosu” z nagrodami

LICZBY PLANU * 6 * LETNIEGO

— patrz str. 6

KOMUNIKAT

Dnia 8 października br. o godzinie 10, w sali „Melodram” w gmachu ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta Nr 18, odbędzie się

Wojewódzka Konferencja Obronców Pokoju

Wszyscy delegaci i zaproszeni goście są proszeni o punktualne przybycie.

Ośrodek Szkolenia Partyjnego

przy KŁ PZPR zawiadamia, że w związku z 12 ROCZNICĄ UKAZANIA SIĘ „KRÓTKIEGO KURSU HISTORII WKP(b)” — dziś, dnia 6 bm., w sali wykładowej Centralnej Szkoły PZPR im. Marchlewskiego przy Alei Kościuszk 65, wygłoszony zostanie referat n-t.

„Czego nas uczy Historia WKP (b)”

Wstęp za zaproszeniami.

Trzy lata Biura Informacyjnego

W dniu wczorajszym minęły 3 lata od historycznej narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych. Na naradzie tej decydująca rolę odegrała człowa partia rewolucyjnego ruchu robotniczego, okryta chwałą największych zwycięstw, Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików), partia Lenina i Stalina, partia Wielkiego Października.

Decyzja powołania Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, która zapadła na pierwszej naradzie, miała doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju rewolucyjnego ruchu robotniczego. Miała ona ogromne znaczenie dla losów całej ludzkości, nad którą zawisł groźny cień imperializmu, sięgającego po panowanie nad światem, gotującego światu nową pokojową wojnę.

Deklaracja I narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych stwierdza m. in.:

„W sytuacji międzynarodowej w wyniku II wojny światowej i w okresie powojennym zaszły istotne zmiany.

Cechą charakterystyczną tych zmian jest nowy układ głównych sił politycznych, działających na arenie światowej, zmiana stosunków między państwami zwycięzcy w drugiej wojnie i ich przegrupowanie.

Na czym polegały te istotne zmiany, które przyniosły nowy układ sił? Narada Biura Informacyjnego odbyła się, gdy stało się jasne, że mocarstwa zachodnie łamią układ poczdamski, uniemożliwiają demilitaryzację, denazyfikację i demokratyzację Niemiec. Było to po przemówieniu głównego podlegacza wojennego, Churčila w Fulton, przemówieniu zapowiadającym politykę agresji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej; po przemówieniu ówczesnego amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa w Sztutgarcie, przemówieniu podsycającym nadzieje i plany reakcji niemieckiej, odwetów i rewizjonistów. Narada Biura Informacyjnego została zwołana po ogłoszeniu oświadczenia planu Marshalla, planu njarzmienia gospodarczego i politycznego Europy.

W referacie wygłoszonym na I naradzie Biura Informacyjnego tow. Zdanow zanalizował sytuację międzynarodową i wskazał, że na świecie zarysowały się dwa obozy: obóz imperialistyczny i antydemokratyczny oraz obóz antyimperialistyczny i demokratyczny. „Na czele obozu antyimperialistycznego i demokratycznego — stwierdził tow. Zdanow — stoją Stany Zjednoczone, przygotowujące nową wojnę, popierające i podsycające reakcję i faszyzm we wszystkich częściach świata”. Trzonem obozu antyimperialistycznego i demokratycznego są Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. „Celem tego obozu jest walka przeciwko niebezpieczeństwu nowych wojen i imperialistycznej ekspansji, wzmożenie demokracji i zniszczenie resztek faszyzmu”.

Narada Biura Informacyjnego zastrzegła czujność klasy robotniczej na knowania imperialistyczne. Wymiana doświadczeń i koordynacja działalności partii komunistycznych i robotniczych wzmocniła rewolucyjny ruch robotniczy, uodporniła go i ustrzegła przed dywersją, przy pomocy której imperialiści usiłowali osłabić go i rozsadzić od wewnątrz. W wytycznych Biura Informacyjnego i w stałej wymianie doświadczeń za pośrednictwem organu prasowego Biura, dwutygodnika, i następnie tygodnika „O trwały pokój, o demokrację ludową”, rewolucyjny ruch robotniczy zdobył oręż, uzbroidł się do walki przeciwko spadkobiercom Hitlera, do walki o pokój, socjalizm i demokrację, do walki o szczęście ludzkości.

II narada Biura Informacyjnego, odbyta w czerwcu 1948 roku, ustrzegła międzynarodowy ruch robotniczy przed dywersją titowską. Zdemaskowanie faszystowskiej szajki Tito i Rankowicza jako agentury imperializmu, wyobcowanie jej z ruchu robotniczego wzmocniło nasze szeregi. Ruch robotniczy rozprawił się z titowską zgrają Rajka na Węgrzech i Kóstowa w Bułgarii, oczyścił szeregi z zdrajców sprawy robotniczej, z agentów imperialistycznych. Narada Biura Informacyjnego pomogła naszej Partii przewidywać i przeciwdziałać nacjonalistycznym od-

chyleniu gomulowszczyzny i zastrzyła naszą czujność na socjal-demokratyczne elementy w naszej Partii.

Decydującą rolę w zdemaskowaniu faszystowskiej szajki titowskiej odegrała WKP(b). Ona to zwróciła uwagę ruchowi robotniczemu na nikczemną zdradę titowskiej bandy. Ona wykazała, że odeszcie od marksistowsko-leninowskiej linii musi nieuchronnie prowadzić na drogę zaprzędania imperialistom interesów klasy robotniczej, mas pracujących narodu.

Narada Biura Informacyjnego dokładnie wytyczyła drogę demokracji ludowej, jako formy dyktatury proletariatu, budującego fundamenty socjalizmu w swych krajach.

Sukcesy obozu pokoju i postępu, zwycięstwo Chin Ludowych nad amerykańskim imperializmem i jego kuomintangowską agenturą, powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, powstanie wielkiego, masowego ruchu w obronie pokoju — dokonały potężnego wyłomu w obozie imperialistycznym. Obóz ten nie wytrzymał jednak swych planów podboju świata. Jak stwierdził tow. Susłow na naradzie Biura Informacyjnego w listopadzie ub. roku „kółka rządzące Stanów Zjednoczonych i Anglii prowadzą pełną parą przygotowania do nowej wojny, z coraz bardziej bezwstydny-
nym cynizmem i beczelnością deklarują swe pretensje do hegemonii światowej, do „amerykańskiego kierownictwa nad światem”, wskazując szaleńcze plany faszyzmu niemieckiego i zapominając o lekcji, która dała historia obląkanym pre-

tendentom do „panowania nad światem”.

Rozwój wydarzeń w całej rozciągłości potwierdził ocenę sytuacji międzynarodowej dokonaną na naradzie Biura Informacyjnego.

Uzbrojony w niezawodny oręż marksizmu-leninizmu rewolucyjny ruch robotniczy, stojący na czele walki narodów o pokój, daje potężny odpór imperialistycznym zamysłom.

Narody nie chcą wojny. Świadczy o tym miliardowy ruch obrońców pokoju, zorganizowany dookoła Związku Radzieckiego — kuźni i twierdzy pokoju. Świadczy o tym 400 milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim, świadczą wzrastający ruch oporu w Niemczech Zachodnich, paraliżujący imperialistyczne plany wskrzeszenia Wehrmachtu i uczyńnięcia z Trizonii bazy agresji. Świadczy potężny ruch obrońców pokoju we Francji, Włoszech i innych państwach satelickich imperializmu amerykańskiego. Świadczy rosnący opór narodu amerykańskiego, który występuje przeciwko wojennym planom monopolistów, opór wyrażony cyfrą 2,5 miliona podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

Międzynarodowa walka w obronie pokoju, która zeszłoroczna narada Biura Informacyjnego postawiła w centrum działalności ruchu robotniczego pod niezawodnym kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych, przynosi sukcesy. Świat wie, że mobilizacja wszystkich sił pokoju czyni zeń potęgę zdolną okiełznać agresorów. Pocucie siły, którą daje zorganizowany, rewolucyjny ruch robotniczy, kierujący walką

najszerzych mas pracujących i odnoszący historyczne zwycięstwa, jak zwycięstwo WKP(b) w 1917 roku, jak zwycięstwa w krajach demokracji ludowej Europy i Azji pozwoliło przed trzema laty tow. Zdanowowi stwierdzić z całą pewnością:

„Między pragnieniem imperialistów rozpętania nowej wojny, a możliwością zorganizowania wojny istnieje ogromny dystans. Narody świata nie chcą wojny. Siły opowiadające się za pokojem są tak liczne i wielkie, że jeżeli będą one bronić twardo i nieustępliwie pokój, jeżeli okażą wytrwałość i hart, to plany napastników czeka całkowite bankructwo”.

Wskazania Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, wskazania partii Lenina i Stalina są busolą dla rewolucyjnego ruchu robotniczego, prowadzącego walkę o pokój, wolność i socjalizm.

Kazimierz Golde.

Ludzie radzieccy uczczą wybory do terenowych Rad Deputowanych wykonaniem zobowiązań produkcyjnych

MOSKWA (PAP). — W ZSRR rozpoczęły się przygotowania do wyborów do terenowych Rad Deputowanych Ludu Pracującego.

W całym kraju, w zakładach przemysłowych i instytucjach, kołchozach i sowchozach obywatele radnie przygotowują się do ordynacji wyborczej.

Organizowane są liczne punkty propagandowe, wyznacza się już lokale wyborcze i sporządza listy wyborców.

Dla uczczenia wyborów robotnicy radzieccy, górnicy i pracownicy transportu oraz chłopstwo kołchozowe podejmują liczne zobowiązania produkcyjne.

Bandyci Mac Arthura palą żywcem patriotów koreańskich

PEKIN (PAP). — Jak podaje radio Phenjan bandyci amerykańscy i ich najemci południowo-koreańscy dokonywali krwawych rozpraw nad spokojną ludnością Południowej Korei. Ostatnio nadeszły szczegóły barbarzyńskiego wymordowania przeszło 5 tysięcy patriotów koreańskich w mieście Hedžu i jego okolicach. W samym Hedżu żołnierze amerykańscy pod dozorem oficerów amerykańskich zamordowali 1.121 osób, w mieście Kunsan — 760 osób.

W Hedžu mordercy amerykańscy wywieźli patriotów koreańskich z więzienia miejskiego i z aresztów policyjnych, wywieźli ich na ementarz i kazali im wykopać groby. Gdy groby były gotowe, obalili skaźców benzyną i podpalił, po czym otworzył ogień z karabinów maszynowych. 250 patriotów, znajdujących się w więzieniu w Kunsan zostało pod pretekstem przeprowadzki do innego więzienia wywiezionych w góry i tam rozstrzelanych.

W Komisji Politycznej ONZ

Dyskusja nad sprawą Korei

Prowokacyjne wystąpienie delegata klikki titowskiej. Delegaci Ukrainy i Białorusi demaskują obludną politykę napastników amerykańskich

NOWY JORK (PAP). — Po zgłoszeniu przez ZSRR, Polskę, Ukrainę, Białorusi i Czechosłowację — projektu rezolucji w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu w Korei — w Komisji Politycznej ONZ toczyły się w dalszym ciągu obrady nad sprawą koreańską.

Delegat titowski Kardeł oświadczył, że nie zgadza się ani z rezolucją zwołaną przez Związek Radziecki, Republikę Ukrainską, Republikę Białoruską, Polskę i Czechosłowację, ani z rezolucją 8 państw. Kardeł twierdził, że sprawa będzie rozstrzygnięta pod warunkiem natychmiastowego zaprzestania działań wojennych oraz uznania 38 równoleżnika jako tymczasowej granicy między obszarami administracyjnymi przez rząd Korei Południowej i Południowej. Po przytoczeniu jeszcze 5 warunków uregulowania zagadnienia koreańskiego, delegat klikki titowskiej wystąpił przeciwko natychmiastowemu wycofaniu wojsk interwencyjnych z Korei oraz oświadczył, że zastrzeżenie sobie prawa do złożenia w późniejszym terminie własnej rezolucji.

Delegat Republiki Ukrainiejskiej Baranowski złożył protest przeciwko niedopuszczeniu przedstawicieli Koreińskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej do obrad nad sprawą Korei. Przypomniał on, że po wywołaniu Korei Południowej spod okupacji japońskiej, rozwinęła się ona na podstawach demokratycznych, podczas gdy demokratyzmowi rozwojowi Korei Południowej stanęła na przeszkodzie polityka Stanów Zjednoczonych, które dążyły do ustano-
wienia w tej części kraju reżimu kółtalnego. Baranowski zdemaskował wysoczką działalność tzw. Korejskiej Komisji ONZ, która usiłowała ukryć przed światową opinią publiczną reakcyjny charakter reżimu Li Syn Mana, utrzymując się u władzy jedynie dzięki okrutnemu terrorowi. Delegat ukraiński

podkreślił, że temu terrorowi towarzyszyły intensywne przygotowania wojenne skierowane przeciwko Korei Południowej.

Delegat Republiki Białoruskiej Kisielow wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że raport tzw. Korejskiej Komisji ONZ jest pełnym nym przekraczaniem faktów. Raport ten usiłuje zwinąć winę za konflikt koreański na rząd Korei Południowej, podczas gdy cały świat wie dobrze, że wojnę w Korei rozpętała klikka Li Syn Mana. Kisielow dodał, że projekt rezolucji 8 państw ma na celu „usprawiedliwienie” obecnej inter-

wencji w Korei i zastrzeżenie powstałej tam sytuacji.

Delegat Republiki Białoruskiej na plenuarze okrzykiem amerykańskich agresorów w Korei i stwierdził, że ogłoszone przez północno-koreańską komisję dokumenty stanowią wymowny dowód naruszania przez interwentyw Konwencji Haskiej.

W toku dyskusji w Komisji Politycznej nad zagadnieniem koreańskim zabierali także głos: delegat Czechosłowacji — Siroky oraz przewodniczący delegacji polskiej ambasador Stefan Wierbiński.

Fala zobowiązań objęła cały kraj

(Dokończenie ze str. 1)
— Pracownicy zgromadzeni zobowiązali się gruntownie wyczyścić maszyny i utrzymać w porządku, a pracownicy warsztatów mechanicznych przeobrazić poza planem instalacje parową na tkalnię, zaoszczędzając 15.000 zł.
— Trzynastoosobowy zespół czerwiek zobowiązał się przez zwiększoną wydajność dać zakładowi 4.000 złotych.
— Łącznie zobowiązujemy się zaoszczędzić 7.690.705 zł.

Świadomi przyjętych zobowiązań dołożyliśmy wszystkich sił do rzetelnego ich wykonania dla sprawy pokoju i Ludowego Państwa.

Niech żyje Światowy Kongres Pokoju!
Niech żyje 33 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej!

Fabryki łódzkie

ZPW IM. OSSOWSKIEGO.
Robotnicy oddziału I zobowiązali się wyprodukować ponad plan 5.700 m watołiny wartości 1.458.000 zł.

tych. Robotnicy II oddziału wyprodukują ponad plan 4.300 m watołiny. Oddział III wyprodukuje ponad plan 1.150 kg przędzy wartości 638.000 złotych. Ogółem wartość dodatkowej produkcji, jaką da załoga ZPW im. Ossowskiego w wyniku realizacji zobowiązań, wyniesie 3.188.000 złotych.

GARBARNIA NR. 2

Załoga Garbarni Nr. 2 w Łodzi na zebraniu w dniu 2 października 1950 r. celom uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, biorąc przykład z radzieckiej przodowniczej pracy LIDII KORABIELNIKOWEJ, POSTANOWIŁA DO KOŃCA 1950 R. PRZEPRAĆCOWAĆ 3 DNI NA ZAOSZCZĘDZONY SUROWCU I MATERIAŁACH POMOCNICZYCH; za oszczędzenie 4.350 kg skór, 1.519 kg chemikali.

Jednocześnie załoga Garbarni Nr. 2 doceniając znaczenie wykonania gigantycznego Planu Szóstoletniego, do którego realizacji niezbędny jest wzrost wydajności pracy i jak najbardziej idąca oszczędność, wzywa wszystkie garbarnie w Polsce, które jeszcze nie podjęły systemu kompleksowego oszczędzania, zaprojektowanego przez Lidie Korabielnikową do podjęcia zobowiązań, które poważnie przyczynią się do realizacji Planu 6-letniego, Planu który pozwoli klasie robotniczej osiągnąć Socjalizm.

ZPDZ. IM. EMILII PLATER

Na zebraniu aktywu ZMP-owskiego przy zakładach E. Plater dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej brigada młodzieżowa, składająca się z 4 członków na dzień wami wórkowej zobowiązała się podnieść produkcję o 1 proc.
Ob. Alfreda Kubiak, pracownica szwalni, a jednocześnie członek ZMP wzywa całą młodzież tych zakładów pracy do bezwzględnej i nieustannej walki z absencją i lenistwem.

Zobowiązania wsi

Wzrasta uświadamienie szerokich mas chłopów pracujących. Wymownym przykładem tego może być stanowisko chłopów gromad Jezioro i Woli Puczeńskiej, gminy Puczeń, powiatu łódzkiego. Na zebraniu gromadzkim, wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Wodza międzynarodowego proletariatu, Józefa Stalina i ości światowego pokoju, Związku Radzieckiego, zobowiązano się w celu godnego uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i na cześć II Światowego Kongresu Pokoju przekopać do dnia 20 października kanały odwadniające na obszarze 15 ha nieużytków.
Ozyn ten przeobrazi 15 ha nieużytków na wysokowartościowe łąki, które już w przyszłym roku, według oceny fachowców, dadzą 50 kwintali siana z jednego ha.

Równocześnie chłopci Jeziora i Woli Puczeńskiej wzywają chłopów gromad: Feliksów, Rudę Jeżowską i Józefów pow. sieradzkiego do podjęcia podobnych zobowiązań.

Wiejski aktyw kobiecy podejmuje zobowiązania na cześć 33 Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju

Onegdaj w sali konferencyjnej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, odbyła się narada aktywów kobiecych PK PZPR, Związku Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet. Na naradzie przybyły również aktywistki i aktywistki gmin i gromad. Przedmiotem obrad było zagadnienie realizacji nawał Zarządu Głównego ZSCh i Ligi Kobiet w sprawie pracy wśród kobiet wiejskich.

W obszernym referacie, wygłoszonym przez sekretarza Woj. Zarządu ZSCh tow. Karbowiaka, omówione zostały wytyczne, zmierzające do usprawnienia działalności wśród kobiet wiejskich i zaktywizowania ich we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego.

Burliwym oklaskami przyjęto zobowiązania aktywistek powiatowych ZSCh, podjęte w związku ze zbliżającą się 33 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i II Światowym Kongresem Pokoju, w których podjęły się zorganizowania kół gospodyń wiejskich oraz kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Ra-

dziejskiej i ożywienia działalności wiejskiej.

I tak między innymi Zarząd Oddziału Powiatowego ZSCh w Łodzi zobowiązuje się do uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Międzynarodowego Kongresu Pokoju, zorganizować 30 kół TPPR, 15 kół gospodyń wiejskich, założyć świetlice w gromadzie Beldów oraz zorganizować zlewnie mleka w gminie Wiskitno.

Powiat Łęczycki wzywa do współzawodnictwa długofalowego pow. łódzki i zobowiązuje się do zorganizowania 10 kół TPPR i 15 kół gospodyń wiejskich. Prócz tego zorganizowanych zostanie 15 grup hodowców drobiu.

Powiat Łask zobowiązał się zorganizować 10 kół gospodyń, uaktywnić 9 gminnych rad kobiecych i 3 grupy hodowców drobiu.

Wszystkie te zobowiązania umożliwią przeprowadzenie szerokiej akcji uświadamiającej wśród kobiet wiejskich oraz przyczynią się do szybszej realizacji Planu 6-letniego.

Düsseldorf, w październiku. Nowa fala terroru i politycznych prześladowań przepływa obecnie przez Zachodnie Niemcy. Napotykać na opór ludności przeciwko remilitaryzacji, odwetowcy z tzw. rządu Adenauera, działając zgodnie z dyrektywami Wall-Street, dopuszczają się obecnie jaskrawych aktów gwałtu i przemocy wobec bojuowników o pokój i zwolenników jednolitości Niemiec.

Nawet mieszczańska „Stuttgarter Zeitung”, jak zresztą i inne gazety tego kierunku, które nie straciły jeszcze zdrowego rozsądku, pisze jasno, iż „rząd Adenauera nie ma żadnych pełnomocnictw do remilitaryzowania Niemiec Zachodnich, ponieważ większość Niemców jest odrazniona”.

Stanowisko to znane jest oczywiście nie tylko kłice Adenauera, ale przede wszystkim strasząc Wall-Street w Trizonii, „komisarzowi” Mac Cloyowi. Ponieważ trudno jest zmienić nastawienie społeczeństwa niemieckiego „parlamentarnymi” metodami, Mac Cloy chwycił się innych środków.

Na poufnej konferencji w Bonn — jak podaje „Neues Deutschland” — Mac Cloy zażądał od Adenauera, aby „przekonał” Niemców, iż trudno będzie uniknąć sytuacji, w której „Niemcy będą strzelali do Niemców”. Skutki tej konferencji w Bonn nie dały długo na siebie czekać. W ślad za nią poszły brutalne represje przeciwko komunistom i demokratom w Zachodnich Niemczech. Jaskrawym i niesłychanym dowodem gwałtu było zajęcie przez brytyjską policję wojskową nowego gmachu KPD (Komunistyczna Partia Zachodnich

Niemiec) w Düsseldorfie, który był centralnym domem partyjnym w Trizonii (dom partyjny im. Thaelmanna). Gmach ten budowany z drobnych składek, po 5 latach budowy, właśnie w tych dniach oddany został do dyspozycji centralnych władz KPD.

Zabierając dom imienia Thaelmanna, komisarz brytyjski, gen. Bishop wyświadczył prowokacyjnie, że „gmach ten potrzebny jest na koszarę dla nowych, dodatkowych kontyngentów wojsk okupacyjnych, które mają przybyć z Anglii”. Podobnie uczynił Hitler 17 lat temu, kiedy jego SA i SS zajęły domy partyjne w całych Niemczech na koszarę dla Wehr-

machtu, a dom Karla Liebknechta w Berlinie przeznaczono dla SS. Takich analogii mamy teraz zresztą więcej.
Na rozkaz Adenauera, parlament krajowy w Nadrenii przyjął hitlerowską rezolucję o rozwiązaniu frakcji parlamentarnej KPD w Düsseldorfie. Wiele posłów KPD zarówno do „parlamentu” w Bonn, jak i w parlamentach krajowych wykluczonych jest na wiele miesięcy z udziału w obradach, względnie przebywać w więzieniu. Za Maxem Reimannem wyszła już lista gołose.

Dalszymi przejawami terroru, który skierowany jest przeciwko bojownikom o pokój i przeciw demokratycznej młodzieży, są

liczne aresztowania, bicia, zwalnianie z pracy i prześladowanie tych elementów, które przewiodą w walce o pokój na Zachodzie. Do tego celu konsygnowane są całe bataliony policji niemieckiej, jak to miało miejsce w dniu 1 października podczas masowych demonstracji młodych bojuowników o pokój w Nadrenii i Dolnej Saksonii. Tysiące aresztowań, pobytów i rannych członków FDJ w zachodnich miastach niemieckich są dalszym do wodem zarówno terroru Adenauera, jak i nieugiętej woli ludności niemieckiej walki o pokój w każdych warunkach.

Opór narodu niemieckiego wobec planów remilitaryzacji Trizonii wzrasta.

Dlatego też Mac Cloy domaga się od Adenauera przygotowania do wojny domowej, dlatego coraz częściej Bonn chwyciła się hitlerowskich środków walki z przeciwnikiem, dlatego cała nienawidź kieruje się, jak przed laty, przeciwko KPD, jako organizacji i przewodniczącej niemieckiej demokracji w walce z reakcją i militarizmem.

Dziennik „Neues Deutschland” pisze, że „narod niemiecki ze zgrozą myśli o tym, że podział Niemiec może doprowadzić do tego, iż bracia, ojcowie i synowie na amerykański rozkaz będą się wzajemnie mordować. To jest jeden z powodów, dla których re-

Śladami Hitlera

Korespondencja własna z Niemiec

SŁUSZNE NORMY PRACY

dźwignią wzrostu jej wydajności

Ogół robotników Państwowej Fabryki Zegarów wykonuje normy pracy ze znaczną nadwyżką. Średnie wykonanie normy wynosi tu około 160 proc. Mogło być się więc wydawać, że organizacja pracy w Fabryce Zegarów osiągnęła już wysoki poziom, że zarówno maszyny jak i czas przeznaczony na pracę są w pełni wykorzystywane.

A tymczasem...



Spójrzmy na powyższy rysunek. Przedstawia on wykres poboru energii elektrycznej w tej fabryce w ciągu jednego dnia. Energia ta służy do wprawiania w ruch maszyn i narzędzi. Wykres powyższy ilustruje zatem poniekąd, w jakim stopniu robotnicy posługują się tymi maszynami i narzędziami oraz jak wykorzystują czas przeznaczony na pracę. Jest to swego rodzaju fotografia dnia pracy całej fabryki.

Spójrzmy odczytać ten wykres. Mówi on nam, że praca w Fabryce Zegarów rozpoczyna się o godzinie 8 rano. Wtedy rozpoczyna pracę pierwsza grupa robotników, o godzinie 8 następuje. Ale pełne wykorzystanie maszyn przez robotników, pełne ich uruchomienie, następuje o godzinie 9. Linia, obrazująca zużycie energii elektrycznej, potrzebnej

do utrzymania maszyn w ruchu, do piero w godzinę po przystąpieniu do pracy pełnej załogi osiąga swój szczytowy punkt. Można więc stwierdzić, że każda z wymienionych grup robotników traci około godzinę za dnia. A przecież systematyczna, równomierna rozłożona praca zapewnia osiągnięcie o wiele lepszych rezultatów.

Nieuzasadnione postoje maszyn

Dlaczego tak się dzieje? Przyczyny mogą być różne. Niewątpliwie bywa, że robotnicy zbyt długo muszą czekać na otrzymanie potrzebnego materiału, narzędzi lub też na odpowiednie zlecenie, które przecież otrzymać mogą w trakcie lub po zakończeniu pracy poprzedniego dnia, ale być może również, że niektórzy z nich nie wykazują właściwego stosunku do pracy, że niedostateczna jest jeszcze dyscyplina pracy, że niektórzy robotnicy ociągają się z uruchomieniem maszyn.

Spójrzmy ponownie na rysunek. Po godzinie 9 linia powoli opada, zmniejsza się więc wydajność zużycia prądu. Najwcześniej wiele maszyn zatrzymane, praca została przerwana. Tak też jest w rzeczywistości. Robotnicy jedzą w tym czasie śniadanie, tracąc przy tym zbyt dużo czasu. Albo — być może — za winą znów organizacja pracy.

Później linia nieznacznie się wznośi, po czym po pewnym spadku znów idzie do góry, lecz już nie osiąga poziomu, który zanotowano o godz. 9. Robotnicy, którzy rozpoczęli pracę o godz. 6, kończą ją o 14. Ale gwałtowny spadek poboru energii elektrycznej występuje już o godz. 13. Podobnie jest również z drugą grupą robotników, odchodzącą z fabryki o godz. 16. Wiele spośród nich także kończy pracę znacznie wcześniej, gdyż dalszy spadek zużycia energii elektrycznej jest widoczny już o godz. 15.

Wykres powyższy świadczy więc, że ani czas robotników, ani stojące do ich dyspozycji maszyny — nie są w pełni wykorzystywane. A mimo to — jak już powiedzieliśmy — normy w Fabryce Zegarów są przekraczane przez ogół robotników. Narzuca się więc nieodparty wniosek, że normy te są już niewłaściwe. A zbyt niskie normy, które z łatwością są wykonywane i przekraczane, nie

mobilizują do walki o likwidację niewątpliwego marnotrawstwa czasu pracy i o pełne wykorzystanie możliwości maszyn i narzędzi. Jednocześnie zbyt niskie normy sprzyjają, że wysiłek robotników nie jest równomierny w ciągu całego dnia. A przecież systematyczna, równomierna rozłożona praca zapewnia osiągnięcie o wiele lepszych rezultatów.

Wykorzystać wszystkie rezerwy

Sięgniemy do innego przykładu. W Widzewskiej Fabryce Maszyn wykres poboru energii elektrycznej, sporządzony pewnego dnia w maju bieżącego roku, przedstawiał się po dołbie do wykresu na powyższym rysunku. Tak było w maju. Przystąpiono więc do walki przeciw wszelkim nieuzasadnionym postojom. Linia na wykresie sporządzonym w sierpniu, choć wskazuje jeszcze na fakt istnienia ukrytych rezerw na odcinku wykorzystania dnia roboczego, w znacznej jednak części przebiega już niemal poziomo. A rezultat? Tokarze Widzewskiej Fabryki Maszyn wykonywali w maju normy przeciętnie w 140 proc., a w sierpniu już w 161 proc., frezerzy w maju w 179 proc., a w sierpniu w 200 proc.

Przytoczone fakty świadczą niezbicie, że znaczne niewykorzystanie rezerwy tkwią, jeszcze w zakładach przemysłu metalowego, a zarazem dowodzą, że obowiązujące obecnie normy nie uwzględniają faktu istnienia tych rezerw i dlatego są poważnym hamulcem na drodze do wzrostu wydajności pracy i wzrostu produkcji.

Niewątpliwie istnieje wiele czynników, które umożliwiają podnoszenie wydajności pracy — jak różnego rodzaju usprawnienia oraz ulepszenia techniczne, ułatwiające pracę i skracające czas wykonania tych czy innych zadań przez poszczególnego robotnika. Obowiązujące obecnie normy nie uwzględniały tych wszystkich czynników.

Rewizja norm w zakładach przemysłu metalowego jest więc konieczna, zarówno ze względu na planowany wzrost produkcji jak i na interesy samych metalowców.

talowcy, którzy wystąpili z żądaniem rewizji norm. Muszą to jednak zrozumieć nie tylko producenci, ale wszyscy robotnicy przemysłu metalowego. Dlatego też przed organizacjami partyjnymi i związkowymi w tym przemysle stoją bardzo poważne zadania. Muszą one przekonać o słuszności rewizji norm ogół metalowców. Muszą doprowadzić do świadomości każdego, że opracowanie nowych, lepszych norm pracy w przemyśle metalowym, które uwzględnią będące wdrażające kwalifikacje i doświadczenie robotników oraz osiągnięty postęp techniczny i lepszą organizację pracy — jest konieczne zarówno z punktu widzenia interesów całej gospodarki narodowej, jak i z punktu widzenia interesów każdego poszczególnego robotnika.

Nowe, lepsze i słusniejsze normy stana się dla metalowców bodźcem do dalszego usprawniania pracy, do rozwoju ruchu racjonalizatorskiego, do nowego rozwoju i podniesienia na wyższy poziom współzawodnictwa pracy, które w obecnym warunkach, przy łatwej i wysokiej przez wszystkich przekraczanych normach, utraciło swoje najistotniejsze cechy.

Niskie normy — niska wydajność, niski poziom życiowy. Wysokie normy — wysoka wydajność, wysoki poziom życiowy, do broty!

Te głęboko prawdziwe słowa tow. Minca winni zrozumieć wszyscy metalowcy, a organizacje partyjne i związkowe muszą im w tym pomóc.

S. K.

To i owo

Parlament złoczyńców

Podobno, w tzw. swoim czasie, znane z fatalnego prowadzenia się i w ogóle z najniebezpieczniejszych występów — Sodoma i Gomora — mogły się ocalić przed ostatecznym upadkiem pod warunkiem, że znajdą wśród swych mieszkańców 10 bodaj „sprawiedliwych”. Jak wiadomo, i tej nawet małej garstki nie znalazły, wobec czego uległy zagładzie.

Coś, proszę was, w rodzaju współczesnej Sodomy i Gomory — to nie mówiąc już o sławetnym „rządzie” z Bonn — zachodnio-niemiecki Bundestag. Adenauerowski „parlament”. Nie jedno wieście dla najgorszych kryminalistów trzeba byłoby otworzyć, aby wybrać podobne do niego „posłów”, jak owi reakcyjniści, którzy nie tyle z woli ludu niemieckiego, ile po prostu w trykocie rozkazów USA zasiadają w bonnskim parlamencie. Ex-hitlerowcy i naziści, rewizjoniści, „postulowie” banków, wielkich przedsiębiorstw przemysłowych itd.

Ostatnio okazało się, że w ołym Bundestagu spietrzyła się dosyć osobliwa „piramida”. Krótko mówiąc — złodziej na złodzieju jedzie i złodziejem pogania. Ten brał łapówkę (za „ustraszczenie się” od głosu lub „odpowiednie” głosowanie), ów popełnił malwersację, tamten fałszował delegacje, inny dopuszczał się tych lub owych machlojek z bankierami i kapitalistami zachodnio-niemieckimi. Rozmiar łapownictwa i malwersacji jest już tak wielki, że nie da się tego „zatuszować”. Stąd — pod naciskiem uzbudzonej opinii publicznej — nawet reakcyjne ugrupowania Bundestagu domagają się „oczyszczenia atmosfery”. Mówi się o ustanowieniu specjalnej komisji badawczej do „oczyszczenia atmosfery”, tylko, że, psiaśkość, brak jest owych kilku „sprawiedliwych”, którzy byłby godni wejść do takiej komisji. Przecie wszyscy bowiem postawili ugrupowań reakcyjnych w Bundestagu są zamieszani w wyżej wymienione złodziejsko-fraudanckie skandale.

Wniosek: nie łatwo będzie się „parlamentowi” adenauerowskiemu uratować przed wielką kompromitacją. Ostateczny jego upadek przysięgłyby z wielkim zadowoleniem i satysfakcją niemieckie masy pracujące Zachodniej Niemiec, które prawdziwy rząd i reprezentację narodu niemieckiego widzą w POKÓJ MILIJACYM I BUDUJĄCYM ŚWEMU LUDOWI LEPszą PRZYSZŁOŚĆ — RZĄDZIE NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ.

E. TAM.

Robotnicy ZPB im. Dzierżyńskiego chlubnie wypełniają swe zobowiązania

Trzeba usunąć niedomagania utrudniające pracę przadek



Młoda tkaczka ob. Leokadia Klimczyk postanowiła podwyższyć wykonanie swej bazy o 1 proc. i osiągnąć 131 proc. Ob. Klimczyk traktuje swe zobowiązanie z całą powagą.

— Trzeba koniecznie wcześniej przyjąć, przed rozpoczęciem pracy — mówi tow. Klimczyk — przygotować watek, nasmarować szpile, obejrzeć czołenka i w ogóle przysposobić wszystko co potrzeba.

Należy walczyć nawet z drobnymi postojami — stwierdza tkaczka, tow. Sabina Zarzycka, która w myśl zobowiązań ma podnieść wykonanie bazy do 119 proc. — Paski trzeba oglądać i urządzić zawczasu, gdyż jeśli pasek się zerwie, to narobi dużo szkody i powoduje postój.

Na oddziale „A” tkalni elektrycznej został już zorganizowany młodzieżowy zespół, mający pracować metodą Aleksandra Czuchlika. Zespół przygotowany duży transparent, który zostanie umieszczony nad krosnami, a po tygodniu, po obliczeniu wyników, obojętnie się narada majstrów i tkaczy brygady młodzieżowej celem wymiany doświadczeń oraz usprawnienia pracy. Młodzi są pełni zapału i wiary w swoje siły.

W przedziałach na oddziale „A” konrolerka, tow. Helena Szymczak, doszła do dwóch pomagaczek w myśl swego zobowiązania. Pomagaczki wykazują z każdym dniem znaczne postępy w nauce. Tow. Szymczak pragnie je wyszkolić do tego stopnia, aby mogły sobie doskonale dawać radę przy maszynach.

Tkaczka tow. Ludwika Wojtasik z oddziału „C” ma podnieść swą produkcję do 114 proc. Toteż bacznie pilnuje pracy, aby nie dopuścić do postojów i dotrzymać złożonego zobowiązania.

— Staram się, aby nie tylko podnieść wydajność swej pracy, jak się zobowiązałam, do 110 proc. — mówi przadek z oddziału „B” tow. Apollonia Stepińska, — ale również uważam na jakość. Choć pracuję na czterech stronach, staram się produkować przede wszystkim w najwyższym gatunku i nie puszczać „lalek”.

Robotnicy ZPB im. Dzierżyńskiego wzięli sobie do serca sprawę wykonania swych zobowiązań. Lecz w rozmowie z przadekami oddziału „B” dowiedzieliśmy się, że w przedziałach istnieją usterki, które hamują i utrudniają pracę. Jednym z tych niedociągnięć jest częsty brak cewek oraz brak skrzynek do przędzy. Przadki wysypują wtedy przędzę na podłogę, wprawdzie na papier, ale zawsze zachodzi możliwość pomieszczenia i porubienia przędzy. Oprócz tego przadki skrzynki się, że skrzynki do przędzy nie są ważne. Raz bywają mokre, innym razem suche i przadki nieraz mają nieprawidłowo zważoną swą produkcję.

Te drobne usterki powinny zostać najrychlejsz zlikwidowane, gdyż zabiegają one doznaczenia swego zobowiązania i oddać 3.500 kg. przędzy w październiku ponad plan. Usunięciem braków i przeszkód w przedziałach oddz. „B” powinny zająć się kierownictwo, organizacja partyjna i rada zakładowa, aby w ten sposób pomóc przadekom w wykonaniu ich zobowiązań.

Metody, które należy jak najszybciej upowszechnić

Jak przodownice pracy ZPB im. Armii Ludowej osiągają swe sukcesy produkcyjne



Jak to się dzieje, że przodownice pracy ZPB im. Armii Ludowej, osiągając swe sukcesy produkcyjne, osiągnęły przy tym wysoką jakość produkcji?

Pytanie to zadaje sobie wielu robotników, którzy natrafiają na trudności przy wykonaniu swych baz. A przecież odpowiedź jest całkiem prosta. Wysokie wyniki produkcji osiągają przodownice dzięki umiejętnej pracy, dzięki wykonywaniu pewnych czynności, stanowiących część składową procesu produkcyjnego w sposób szybki, sprawny i dokładny.

Oto, co mówią o swych metodach pracy przodownice z ZPB im. Armii Ludowej:

— W pracy mej zwracam szczególną uwagę na usunięcie zgrubień i pęków, znajdujących się w osnowie — opowiada tow. Barbara Jacon. — W tym celu często chodzę za osnową, obcinam i wyskubuję wszystkie błędy w przędzy nie dopuszczając do zrywów. Uważam także, aby każda osnowa, zła czy dobra, odrobić do końca. Unikam zrywów w osnowie, wkładając między zlepie nie nitki osnowy puste cewki, które delikatnie rozdzielają osnowę.

Końce do wiązania nici są przy krosnach tow. Jacon niechcą być długie i luźno związane, co umożliwia szybkie wyciągnięcie nitki i związanie jej z nitką osnowową. Toteż wiązanie nici trwa u tow. Jacon tylko 20 sekund, a wyminania czołenka — 5 sekund. Nie więc dziwnego, że przy takich gruntownych przemysłowych i ustalonych dokładnych metodach pracy tkaczka ta uzyskuje na 6 kro-

snach 130 proc. wykonania bazy, wyrabiając 75 proc. towaru I gatunku.

Zbadajmy teraz pracę innej tkaczki, ob. Janiny Niepsuj. Chronometr wykazuje, że wiązanie nitki trwa u niej 24 sekundy, a wymiana czołenka — 8 sekund. Wydawało by się więc, że wykonując owe, tak częste w produkcji, czynności w znacznie dłuższym czasie, niż tow. Jacon. Tkaczka ta powinna uzyskiwać o wiele gorsze od niej wyniki pracy. Tymczasem tow. Niepsuj osiąga 128 proc. wykonania bazy przy 83 procentach primy. Co jest tego przyczyną? W jaki sposób uzyskuje ona niemal takie same wyniki, co i tow. Jacon?

Przyczyna tkwi w tym, że tow. Niepsuj nadrabia czas, stracony na dłuższą trwającą czynność wymiany czołenka oraz wiązania nitki — wypełniając znacznie sprawniej inne czynności. Na szczególnie podkreślenie zasługuje tutaj fakt umiejętnego zapobiegania postojom krosien z powodu braku wiatku w czołenku.

— Za wszelką cenę staram się uchwycić czołenko z kończącym się wiatkiem — opowiada tkaczka. — Dzięki temu nie potrzebuję odszukiwać wiatku, unikam zbliżyć i niedobit w tkaninie. W wypadku, gdy krosno staje z powodu wycieknięcia wiatku, następuje ogromna strata czasu. Trzeba bowiem wtedy wyjąć czołenko, odwrócić lade krosna kilka razy, odszukać watek, cofnąć regulator, włożyć do skrzyneczki czołenko ze świeżą szpulką — i dopiero wtedy uruchomić krosno. Te czynności zajęłyby mi każdorazowo sporo czasu. Unikając postojów, oszczędzam sobie ten czas, co pozwala mi na wykony-

wanie innych czynności. Poza tym oszczędzam, aby watek się nie rwał. Gdy zdarzy się zerwanie wiatku w połowie szpulkki, a widzę, że szpulkka jest bez zarzutu, sprawdzam, czy czołenko nie zostało „skaleczone”, czy dość ostro są czubki, czy nie uległy uszkodzeniu gońce, lub nie uległy uszkodzeniu pasek albo łapacz. Zanurzone usterki usuwam sama lub też z pomocą majstra.

Na przykładzie metod pracy tych dwóch tkaczek można się przekonać, że choć stosują one różne metody, osiągają prawie jednakowe wyniki. Każda z nich wykonuje pewne operacje szybko i sprawnie, niż pozostałe. Gdyby połączyć umiejętność tow. Jacon — szybkiego wiązania nitki i wymiany czołenka ze sprawnym zapobieganiem postojom krosien przez tow. Niepsuj — można byłoby dojść do jeszcze lepszych wyników pracy.

A gdyby te ulepszone metody upowszechnić wśród całej załogi, w jak znacznym stopniu wzrosła by produkcja fabryki, a nawet całego naszego przemysłu bawełnianego.

Wypływa stąd wniosek, że trzeba poświęcić znacznie więcej uwagi na popularyzowanie wśród załogi metod pracy przodownic i na samouczenie oraz uzgadnianie cennych doświadczeń najlepszych robotników.

Zadanie to stoi przed organizacjami partyjnymi i zawodowymi oraz przed dyrekcjami fabryk. Ale przede wszystkim, tym twórczym i ważnym zadaniem winny zająć się komitety współzawodnictwa w naszych zakładach pracy.

M. S.

Cewki winny być posortowane

Nasze Zakłady ZPB im. Marchlewskiego często sprzedają przędzę innym zakładom przemysłu bawełnianego. Zakupujące przędzę zakłady mają obowiązek zwracania cewek. Jednak zwracane przez nie cewki sprawiają naszej załodze wiele kłopotów, gdyż nie są poukładane ani rozdzielone według wielkości, rodzaju itp. W związku z tym zakłady nasze muszą zatrudnić przy sortowaniu cewek 90 osób, które mogłyby zostać skierowane do innej pracy.

Krótko mówiąc, nasza dyrekcja i ra-

da zakładowa wielokrotnie zwracały się do różnych zakładów, aby cewki przysyłano posortowane, do tej pory nie odniosły to zadowolonego skutku.

A może tym szkodliwym niedbalstwem zainteresuje się Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego?

T. Saar.

ZPB im. Marchlewskiego.

Na miesiąc przed terminem

Załoga WPB. Oddział Łódź, zebrała na nadzwyczajnym posiedzeniu, zwołanym w odpowiedzi na apel hut „Pokoł”, powzięła na wezwanie tow. Skierskiego zobowią-

Karygodna nieostrożność

W naszej przedziałni mieści się obok maszyn nieczarna tablica rozdzielcza. Na drzwiach jej widnieje napis „Uwaga, wysokie napięcie, niebezpieczeństwo dla życia”. Jednak pomimo tego ostrzeżenie gawędnego napisu drzwi od szafy, zawierającej tablicę rozdzielczą, bywają zawsze otwarte.

Podobnie dzieje się i w innych

oddziałach produkcyjnych. Np. w krochmalni, (oddział przygotowywania tkanin) tablice rozdzielcze pozostawiane są skrzynkami, a nie rzadko zdarza się, że skrzynki spoczywają na przewodach elektrycznych. Taka nieostrożność nie tylko naraża życie zatrudnionych na danym oddziale ludzi, ale powoduje niebezpieczeństwo pożaru.

Niedociągnięcia te należało by najrychlejsz usunąć, a zająć się tym winien przede wszystkim tow. Walak, odpowiedzialny za utrzymywanie czystości przewodów elektrycznych.

A. Majolepszy
ZPB im. Harnama

Organizacja partyjna w Cynie Październikowym

3000 ton surowców ponad plan zobowiązał się wyprodukować oddział wielkiej pieców hut „Bobrek”. — Zalogi Zakładów Wytwarzających Materiały Elektrotechniczne w Krakowie zobowiązuje się podnieść wydajność pracy o 30 i 50 procent. — 101.500 ton węgla ponad plan dała górnicy kopalni im. Thoreza. — Murarz Słupski zobowiązał się pracować z wydajnością 360 proc. normy.

Z dniem każdym wzrasta fala Czyn Październikowego, którym czołowa klasa robotnicza 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Pokoju. Rosną ilość meldunków ponadplanowych zobowiązań ogólnozakładowych. To warząca im zobowiązania indywidualne, brygadowe, oddziałowe. Piętra się cyfry... Za tymi cyframi kryje się wielka praca i wielki wysiłek polskiego robotnika, kryje się człowiek, który codziennym trudem pomnaża potencjał gospodarczy i siłę obronną naszej ojczyzny, potęgę międzynarodowego obozu pokoju.

Motorem tych wielkich przedsięwzięć jest nasza Partia. Od jej umiejętności kierownictwa politycznego i operatywności zależy rozmach i kierunek Czynu Październikowego.

Nasze organizacje partyjne mają już za sobą poważne doświadczenia z poprzednich kampanii. W Cynie Październikowym nie mogą się powtórzyć poprzednie błędy, jak np. podejmowanie przez niektóre zakłady niemożliwych zobowiązań, niedostateczne przygotowanie i popularyzowanie zadań wśród załóg, słaba kontrola wykonania zobowiązań.

Dotychczasowy przebieg współzawodnictwa październikowego wykazuje, że organizacje partyjne dbają o ich staranne przygotowanie, o realność i konkretność zobowiązań. Przykładem może tu być praca przygotowawcza organizacji partyjnej

huty „Pokoń”. Z jej inicjatywy zwołano zebrania i narady, w których udział wzięli przodownicy pracy, racjonalizatorzy, przedstawiciele rady zakładowej i dyrekcji. Na zebraniach tych dokładnie zanalizowane zostały możliwości ponadplanowych zobowiązań. Organizacja partyjna dbała, aby robotnicy nie tylko znali zobowiązania ogólnozakładowe, ale aby każdy robotnik znał jego część pracy w wykonaniu ogólnego zadania. W zakładach „Urus” na przykład Komitet Partyjny zwołał zebranie grup poświęcone szczegółowemu omówieniu tej sprawy. Stworzyło to lepszą możliwość zmobilizowania załogi.

Kampanii przyjmowania zobowiązań towarzyszyć musi szeroka praca polityczna. Powinno być ambicją organizacji partyjnej, aby każdy pracownik uświadomił sobie, że Czyn Październikowy jest ważnym etapem w walce o przedterminowe wykonanie planu, aby każdy zdał sobie doskonale sprawę, że jego osobisty udział w współzawodnictwie, jego praca, ofiarność i oddanie sprawie — leży u podstaw realizacji ogólnopartyjnego planu, gwarantującego nasz marsz ku socjalizmowi, aby każdy zdał sobie sprawę, że swoim czynem daje wyraz uczuciom wdzięczności i przywiązania do Związku Radzieckiego, do chorążego pokoju, Wielkiego Stałina.

Czyn Październikowy podniesie na wyższy poziom świadomość polityczną mas pracujących. Im wyższa bowiem świadomość — tym pewniej się zwycięstwo, tym silniejsza wiara we własne siły, w nieograniczone możliwości klasy robotniczej, prowadzonej przez Partię, dla której wzorem i przykładem jest bohaterka WKP (b).

Ważne jest, aby zobowiązania obejmowały szeroki wachlarz form współzawodnictwa. Należy bardziej niż dotychczas upowszechnić i rozwijać metody pracy takich przodowni-

ków i racjonalizatorów jak Szule i Filak w górnictwie, murarz Słupski w budownictwie itd.

Z powzięciem zobowiązań nie kończy się praca organizacji partyjnej. Zaczyna się teraz najważniejsze zadanie: kontrola wykonania przyjętych zobowiązań. Powie dział o niej Lenin, że to treść, istotny sens, podstawa całej pracy, całej polityki. Należy systematycznie ogłaszać wyniki współzawodnictwa, pilnować rytmiczności pracy, natychmiast usuwać spostrzeżone braki.

Niejednokrotnie w poprzednich kampaniach robotnicy uskarżali się na brak pomocy i opieki ze strony organizacji partyjnej i Rady Zakładowej, mówili, że powinna zostać wprowadzona codzienna kontrola wykonania zobowiązań. Tłumaczyli to m. in. tak: „Jeśli my sami na maszynie codziennie będziemy wiedzieli ile zrobiliśmy na rachunek zobowiązań, to potrafimy lepiej i sprawniej organizować robotę”.

Godne naśladowstwa jest wprawdzie wadzenie przez Komitet Fabryki hut „Ostrowiec” t. zw. „metryk robotniczych zobowiązań”. Komitet założył zeszyt, w którym każdy wydział, zespół i pojedynczy robotnik, który podjął dodatkowe zobowiązanie w Cynie, ma swoje „konto”. Na pierwszej stronie zeszytu czytamy np.: Wydział — Martyny. Treść zobowiązania: wyprodukować 6 listopada dodatkowo 300 ton stali, wyzerować hale odlewnicze itd. Te zobowiązania będą codziennie kontrolowane. Wyniki kontroli będą wpisywane do zeszytu i podawane do wiadomości robotnikom. Jednocześnie w księdze notowane będą uwagi i spostrzeżenia, które zobrazują pracę poszczególnych ludzi

i przyczynia się do osiągnięcia przez nich coraz lepszych wyników. Tak więc „metryk” umożliwiają organizacji partyjnej hut „Ostrowiec” systematyczne śledzenie za tokiem pracy i kierowanie wykonaniem zobowiązań.

Od siły mobilizującej naszych organizacji partyjnych zależy, by Czyn Październikowy stał się ważnym etapem w rozwoju form budownictwa socjalistycznego. By w tych dniach wielkiego, twórczego wysiłku nie znalazł się nikt wśród nas, którego myśli nie biegłyby do ludzi pracy Związku Radzieckiego, budujących u siebie komunizm, a nam wskazujących drogę budowy socjalizmu, do Wielkiego Stałina, który jest ostoją w bohaterstwie i niezłomnej walce o pokój, o szczęśliwe jutro dla wszystkich ludzi pracy na świecie.

B. Tronki

Młodzież Chin Ludowych studiuje na uniwersytetach polskich



W bieżącym roku akademickim na naszych wyższych uczelniach będą studiować studenci Chińskiej Republiki Ludowej. Na zdjęciu: chińscy studenci w towarzystwie młodego kadeta przeglądają książki marksistowskie w Międzynarodowym Klubie Książki i Prasy.

Foto-AR Z. Wdowiński

Triumf pracy twórczej

Siły przyrody w służbie człowieka

M. Michajłow

pisarz radziecki, laureat Nagrody Stalinowskiej

Uczni twierdzą, że wyniki oddziaływania człowieka na przyrodę są równie wielkie, jak wpływ czynników geologicznych.

Ogromne przestrzenie uprawianej gleby, która wskutek uprawy zmienia pierwiastkową strukturę, sieć kanałów irygacyjnych, które ożywiły w stępnie, oddanie do użytku znacznych obszarów ziemi przez wyrąb lasów — wszystko to jest dziełem człowieka, dziełem jego rąk. Ale praca ta, przeobrażająca oblicze naszej ziemi, szła, po pierwsze, bardzo powoli, po wtóre — żywiołowo, a po trzecie — częstokroć przynosiła ludzkości nie pożytek, lecz szkodę. W wyniku wyrębu lasów wysychały rzeki, nieracjonalna uprawa powodowała wywołanie ziemi, a w rezultacie wywołania była cięgle na tych samych terenach odkrywano się bezpłodne piaski, pokryte dawniej trawą... Weźmy dla przykładu niszczenie erozji pola w USA, popatrzmy na ofensywę piasków w Algierze...

Ala człowiek podniósł się wreszcie na taki stopień rozwoju społecznego, że jego ogień powolne oddziaływanie na przyrodę, dziś stało się szybkie, nie żywiołowe — lecz świadome, przynoszące ludziom tylko pożytek. Nie jest to działalność po szczególnych jednostek w pogoni za własną korzyścią, lecz działanie zorganizowane, naukowo uzasadnione, społecznie pożyteczne.

Gdzież widzimy to planowe, naukowe, zorganizowane oddziaływanie na przyrodę, przynoszące człowiekowi dobrobyt? Widzimy je tam, gdzie naród ujął swe losy we własne ręce, gdzie jest on prawdziwym gospodarzem kraju, tam, gdzie pracuje się dla szczęścia ogółu. Widzimy to w Związku Radzieckim — w kraju, w którym przed 33 laty dokonała się Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, w którym triumfował najbardziej sprawiedliwy i najbardziej postępowy ustrój społeczny.

Rewolucja Październikowa sprawiła, że nauka i technika stały się udziałem całego ludu pracującego; pobudziła ona inicjatywę narodu, uzbroiła go do walki o użyczenie sił przyrody. Ze szczególną siłą rozwinięła się ta twórcza walka narodu radzieckiego w okresie stalinowskich pięćdziesiąt lat. W latach po wojennych jesteśmy świadkami wzmocnienia walki o przeobrażenie ziemi, o rozwój sił produkcyjnych Związku Radzieckiego.

Przed dwoma zaledwie laty, rząd radziecki i partia bolszewicka uchwaliły z inicjatywą towarzysza Stałina gigantyczny plan ofensywy na posuch. Leśne pasy ochronne — ten oręż walki z posuchem — w są-

mej tylko europejskiej części ZSRR zajmują obszar równy łącznej powierzchni Anglii, Francji, Włoch, Holandii i Belgii.

Naród radziecki pracuje z entuzjazmem nad realizacją tego wielkiego zadania. W latach 1948 i 1949 zasadzono i zasiano około 600 tys. ha lasu. W roku 1950 zamierzają zasadzić 700 tys. ha zamiast 425,3 tys. ha, przewidzianych w początkowym planie. Stałowski plan przeobrażenia przyrody obszarów stepowych zostanie niewątpliwie wykonany przed nakreślonym 15-letnim terminem.

Obecnie naród radziecki stoi w obliczu nowego, jeszcze wspanialszego dzieła, które jest nieodłączną częścią stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody. Została powzięta uchwała o budowie na Woltze dwóch nowych, najpotężniejszych na świecie elektrowni wodnych — w okolicy Kujbyszewa i Stalingradu. Moc pierwszej z nich wyniesie około 2 milionów kilowatów, znacz nie przewyższając moc Dnieprowskiej Elektrowni Wodnej, moc drugiej — milion 700 tys. kilowatów. Prace te wykonana się w niebawym krótkim terminie: Kujbyszewska Elektrownia Wodna oddana będzie do użytku w pełnej swej mocy już w roku 1955, Stalingradzka zaś — w roku 1956.

W latach 1956—57 zakończono z sukcesem prace na drugiej wielkiej rzce — na Dnieprze. Nowa, potężna elektrownia wodna stanie w pobliżu Kachowki; pozwoli to na nawodnienie suchych stepów Południowej Ukrainy i Północnego Krymu.

We wschodniej części niezmierzonych obszarów Związku Radzieckiego — w Azji Środkowej — rozpoczyna się budowa Głównego Kanału Turkmeneńskiego. Pod względem oddziaływania na przyrodę praca człowieka upodabnia się tu rzeczywistości do oddziaływania czynników geologicznych. Dzięki pracom wykonanym w latach 1951—1957 r., wody potężnej rzeki Amu-Darii zostaną skierowane na zachód. Nowym kanałem, długości 1.100 kilometrów, popłyną one przez pustynię Kara-Kum — jedną z największych pustyni świata. Wody te nawodnią i użyźnią niejedną, gdzie obecnie rośnie jedynie kołosa wiebladzi. Na spalonej słońcem pustyni powstaną rozległe plantacje bawełny, soczyste pastwiska, ogrody; wyrósł nowe miasta i wsie.

Wygląd terenów na przestrzeni od Wielkiej Równiny Rosyjskiej, aż do przedgórz Azji Środkowej całkowicie się zmieni. Wody największych rzek ZSRR — Wołgi, Dniepru, Amu-Darii — nawodnią ponad 25 milionów ha suchych stepów i pustyni. Ziemia te staną się żyzne i bogate. Człowiek radziecki będzie stąd czerpał niezliczone korzyści. A nastąpi to już za jakieś 5—7 lat...

Jakie znaczenie mają te wszystkie plany? Czego one dowodzą? Dowodzą, że ustrój socjalistyczny, który powstał w wyniku zwycięstwa, odniesionego przez robotników i chłopów w październiku 1917 r., otwiera nieograniczone perspektywy gospodarczego rozwoju kraju, zwiększenia dobrobytu i podniesienia poziomu kulturalnego wielonarodowych mas pracujących Związku Radzieckiego.

Dowodzą, że naród radziecki, pod przewodnictwem partii komunistycznej, Wielkiego Stałina zabił rany, za dane krajowi przez hitlerowskich zabójców i krocy pewnie ku komunizmowi.

Dowodzą, że cały naród radziecki jest całkowicie pochłonięty pracą pokojową, która zmierza do zapewnienia szczęśliwego jutra ludności ZSRR, że nienawista mu jest nawet sama myśl o wojnie, jaką imperia anglo-amerykańska usiłują narzucić światu.

Gigantyczne budowlę epoki komunizmu — to budowlę pokoju. Naród radziecki pragnie pokoju i wespół z całą postępującą ludnością broni sprawy pokoju przed zakusami podżegaczy wojennych.

A. Brodzka.

Wielki wkład w dzieło przyjaźni

Wielu czytelnikom polskim znany jest radziecki tygodnik „Ogoniok”, popularne, ilustrowane pismo, omawiające zagadnienia polityczne, społeczne i kulturalne. Pismo to posiada kilkaset tysięcy nakładu i cieszy się olbrzymią popularnością nie tylko w granicach ZSRR, ale również i w innych krajach.

W tygodniku „Ogoniok” znajduje odbicie nie tylko życie ZSRR, lecz również życie krajów demokracji ludowej. Znajdujemy ono swych radzieckich czytelników z budową nowego życia w tych krajach, które wstąpiły na drogę socjalizmu.

Ostatni numer tygodnika „Ogoniok” został poświęcony sprawom Polski. Z naszymi pracami, z naszą walką, z naszymi osiągnięciami zapoznaje on czytelników radzieckich. Okładkę tego numeru zdobi portret Prezydenta RP, towarzysza Bolesława Bierut. Pierwszy artykuł wyszedł spod pióra towarzysza Bieruta. Artykuł ten, zatytułowany „Przyjaźń po wsze czasy” omawia stosunek nowej, ludowej Polski do Związku Radzieckiego: „Ze wszystkich wartości, które osiągnął naród polski po oswobodzeniu z kapitalistycznej niewoli, najbardziej ceni on przyjaźń narodów radzieckich. Nie na i nie może być nie bardziej cenne i bardziej godnego szacunku, niż ta przyjaźń. Ona odżyła i mnoży twórcze siły narodu polskiego...”

Przyjaźń pomiędzy polskim narodem i narodami ZSRR ma swe głębokie korzenie. Jest ona wyrazem tego, że prawo głosu otrzymały nowe siły społeczne, że stworzone zostały nowe stosunki międzynarodowe, które tworzy i wprowadza w życie nową historyczną epokę, zapoczątkowaną przez Wielką Rewolucję Październikową i umocnioną zwycięstwem socjalizmu w ZSRR.

Z kolei, w artykule tow. premiera Cyrankiewicza, obrazującym walkę ludu polskiego o socjalizm, pracę nad budową fundamentów socjalizmu w Polsce, znajdujemy podkreślenie roli przyjaźni polsko-radzieckiej, jako czynnika pomagającego w tym wielkim dziele. Tow. Cyrankiewicz stwierdza:

„Dzięki polsko-radzieckim stosunkom nowego typu, opartym na solidarności socjalistycznej, mamy trwałą i wierną oporę dla naszego budownictwa socjalistycznego. Mamy współpracę i umacnianie się z każdym dniem pomoc wzajemną z krajami demokracji ludowej.

Naród polski z klasą robotniczą na czele, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uczynił wszystko, aby w pełni wykorzystać wszystkie sprzyjające warunki dla budownictwa socjalizmu, aby zwiększyć wkład Polski we wzmocnienie ogólnej potęgi obozu pokoju, przeciwstawiającego się polityce agresji i niewolnictwa ekonomicznego”.

W kolejnym artykule, zatytułowanym „Granica pokoju”, A. Pietrow opowiada czytelnikom radzieckim o dziele zachodnich granic Polski i o-mawia znaczenie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju.

O odbudowie Warszawy, a raczej o budowie nowej Warszawy pisze minister budownictwa tow. Piotrowski. W artykule tym podkreśla znaczenie pomocy Związku Radzieckiego

go w dziele odbudowy naszej stolicy. Artykuł ilustrują doskonałe zdjęcia z nowej Warszawy oraz fragmenty prac przy odbudowie.

Wielkie przemiany, jakie zachodzą w wsi polskiej, znalazły wiernie odbicie w reportażu Jakuba Makareni, korespondenta pism radzieckich w Warszawie — ze wsi Przypisówka na Lubelszczyźnie. Autor opisuje porządek w Przypisówce, przedstawiając obrazek oświeconej i kapitalistycznej wsi, która podniosła sztandar walki z hitlerowskim okupantem, podkreśla pamięć jaką darzą chłopcy współtowarzyszy broni w tej walce — trzech żołnierzy radzieckich, którzy wyrzucili z wsi z niewoli przyłączyli się do oddziału partyzanckiego, wreszcie opisuje nowe życie Przypisówki — dziś spółdzielni produkcyjnej, zrzeszającej 33 gospodarstw.

O Polsce, o stanowisku Polaków do Związku Radzieckiego mówią również wiersze Broniewskiego, Dobrowolskiego i Tuwima. Literaturę reprezentuje fragment z cyklu „Między wojnami” Kazimierza Brandysa zatytułowany „Sztandar robotników „Fortuny”. O powojennej literaturze polskiej — o jej brakach i osiągnięciach ostatnich czasów — pisze znany radziecki krytyk literacki, Helena Usiejewicz, która nie raz dała wyraz swej doskonałej znajomości literatury polskiej. W. Korolew omawia dwa polskie filmy: „Czarny Żleb” i „Dwie brygady” oraz dalsze plany polskiej kinematografii, oceniając wysoko jej osiągnięcia. Nową

plastykę polską charakteryzuje na łamach „Ogonioka” Jerzy Kuryluk. W numerze znajdujemy również fragment z książki Mariana Podkowińskiego „Trzy miesiące w Stanach Zjednoczonych”.

Na podkreślenie zasługują kolorowe ilustracje. Oprócz portretu Prezydenta Bieruta znajdujemy na okładce rysunek Klimaszyna, przedstawiający statek szkolny „Dar Po morza”. Wewnątrz numeru na barwej wkladce widzimy twarz Wiktora Markiewki, Wandy Gościńskiej, instruktorki kółek młodzieńskich i traktorzystki Magdaleny Figur oraz fragment hut „Pokoń” i zdjęcie radzieckiego kombinatu przy pracy na polskich polach. Trasa W—Z i „Batory” w porcie gdańskim oraz zdjęcie chłopca polskiego ze zradiofonizowanej wsi Baranów zamykają część ilustracyjną w kolorach. Towarzyszy im szereg jednobarwnych doskonałych zdjęć ze stolicy i całego kraju, wykonanych z właściwą piśmiu precyzją.

Numer tygodnika „Ogoniok” poświęcony sprawom polskim stanie się niewątpliwie jednym z ogniw rosnącej coraz bardziej znajomości spraw polskich wśród obywateli Związku Radzieckiego, znajomości, która pogłębia przyjaźń zawartą na placu boju z hitlerowskim najazdem, cementowaną w uprzejmych wspólnych walce o utrzymanie pokoju, w walce o socjalizm, w której przykład ZSRR i jego pomoc tak są dla nas cenne. (jd.)

„Archipelag ludzi odzyskanych”

Igor Newerly, autor „Archipelagu ludzi odzyskanych”, książki nagrodzonej Państwową Nagrodą Literacką, posiada wieloletnie doświadczenie pedagogiczne. Od 1926 roku Newerly był współpracownikiem Korczaka w Domu Sierot i Naszym Domu. W okresie okupacji został wysłany do obozu koncentracyjnego. W roku 1945 wrócił do Warszawy i rozpoczął pracę w RTPD.

Pierwsza powieść Newerly pt. „Nurt pod chłopskim brzegiem” ukazała się w druku w roku 1938. Po wojnie napisał Newerly powieść „Chłopiec z Salskich Stępów”, drukowaną przez liczne pisma młodzieżowe.

W „Archipelagu Ludzi Odzyskanych”, nie przypadkowo nazwanym przez autora „opowieścią historyczną z 1948 roku”, porusza Newerly problem socjalistycznego wychowania młodzieży, zagadnienie odzyskania ojczyzny przez ludność Mazurów i Warmii.

Książka ta oparta jest na doświadczeniach zebranych w czasie wędrówek po Mazurach i Warmii. Jednak problemy omawiane w powieści mają znaczenie ogólnopolskie. W społeczeństwie, które buduje socjalizm, nie ma bowiem „problemów dzielnicowych”.

„Archipelag Ludzi Odzyskanych”, Igor Newerly, wyd. „Czytelnik”, 1950 r., str. 365.

„Archipelag Ludzi Odzyskanych” składa się z dwóch części — pierwsza zawiera materiały zebrane z wędrówek, spotkań z ludźmi odzyskanymi dla polskości i pracy socjalistycznej. Wszystkich „ludzi odzyskanych” łączy podobne koleje losu, łączy wielka przemiana, jaka stała się powrót do Ojczyzny.

Wynarodowiali i uciśniani przez hitlerowców odnaleźli w Polsce Ludowej sens życia w politycznej, twórczej pracy, uzyskali możliwość nauki, rozwoju, awansu społecznego. Newerly jednak zwraca uwagę czytelnika przede wszystkim na centralne zagadnienie książki, jakim jest socjalistyczne wychowanie młodzieży.

Obie części powieści łączy postać Kuby Pruszczyka, chłopca, którego wojna pozbawiła rodziców i domu. Narrator opowieści spotkał Kubę podczas jednej z wędrówek. Wojenne dzieje Kuby stanowią przykład losów wielu dzieci polskich, którym wojna odebrała rodziców, których pozbawiła możliwości nauki. Bez opieki i kierunku, mały wólcza był wtedy na drodze do zupełnego wykołajenia. Rośl fantastyczne plany o ucieczce do Meksyku — marzenia, jakby żywym wyjęte z przedwojennych awanturniczych „powieści dla młodzieży”.

W Polsce Ludowej młodzież ma zapewnioną opiekę państwa, otwarte drogi rozwoju. Nie tylko ci,

których skrzywdziła wojna, ale i setki tysięcy tych, którym wyszły kapitalistyczny uniemożliwiał naukę i pracę, znajdują obecnie pomoc i opiekę socjalistyczną.

Kuba zaopiekował się ośrodek wychowawczy-szkoleniowy w Bar-toszytach im. Korczaka. Kierownictwo ośrodka korzysta w pracy z doświadczeń Makareni, wielkiego wychowawcy radzieckiego. (W latach dwudziestych, w najtrudniejszej dla Związku Radzieckiego okresie odparcia interwencyjnych napaści państw kapitalistycznych Makareno zorganizował ośrodek młodzieży, w których podstawową metodę wychowawczą stanowiła zespolona praca wychowanków. Dzięki tym ośrodkom Makareno zdobył dla społeczeństwa radzieckiego setki wartościowych obywateli.)

Newerly świadomie korzysta z doświadczeń Makareni, zawartych w jego słynnym „Poemacie pedagogicznym”. Newerly — wieloletni współpracownik Janusza Korczaka, szlachetnego wychowawcy, który całe życie oddał bezdomnym i osieroconym dzieciom i nie opuścił swoich wychowanków w okresie likwidacji getta warszawskiego — rozumie teraz, na czym polegały błędy metod wychowawczych Korczaka. Rozumie, że Korczakowskie Domy Dziecka, wyrzucające młodzież ze straszliwych warunków nędzy i opuszczenia, nie ukazywały

wychowankom źródeł zła społecznego, nie dawały środków do walki ze złem, kształtowały ludzi słabych i ofiarnych, ale bezbronnych wobec kapitalistycznego wyzysku.

Na przykładzie ośrodka bartoszyckiego, na przykładzie przemian Kuby Pruszczyka ukazuje Newerly jedynie słuszną drogę wychowania młodzieży poprzez pracę zespoloną, w której kształtuje się poczucie odpowiedzialności, zrozumienie sensu i piękna użytecznej i twórczej pracy ludzkiej.

Kuba, w chwili przybycia do ośrodka, był zdemoralizowanym, niedyscyplinowanym chłopcem bez określonych zamiłowań, bez wyznaczonej drogi życiowej. Był samotnym wólcza bez przyjaciół. Pierwsze tygodnie pobytu w Bartoszytach były próbą życia — dalszy rozwój Kuby zależał od tego, czy wciągnie się w rytm zespolonej pracy i nauki, czy też nie.

Właściwe metody wychowawcze, wreszcie rozbudowana w pracy zdrowa ambicja Kuby — zdecydowały o przemianie.

„Archipelag Ludzi Odzyskanych” jest książką napisaną niezwykle interesująco. Opowieść Newerly stała się poważnym osiągnięciem zdrowej, wychowawczej literatury, przeznaczoną dla wszystkich, których interesuje problem wychowania młodego pokolenia Polski Ludowej.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:
4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonił tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 16

ADRES ADMINISTRACJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch”
Plac Kościuszki 16, tel. 250

Na odbudowę Warszawy

Zbiórka uliczna, która przeprawiona została w ostatnią niedzielę na zakończenie Miesiąca Odbudowy Warszawy — przyniosła w sumie kwotę 53.223 złotych. Kwestowali pracownicy tomaszowskich urzędów.

Miejski Komitet Odbudowy Warszawy składa tą drogą podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania manifestacyjnego pochodu propagandowego, który na rzecz odbudowy stolicy odbył się w niedzielę, 1 października. Równocześnie Komitet dziękuje tym wszystkim, którzy w czasie trwania Miesiąca Odbudowy Stolicy brali czynny udział w zbiorach ulicznych, organizowanych imprezach i w zbieraniu funduszy na SFOS.

Dzięki stosowaniu nowych norm

gminne spółdzielnie »Samopomoc Chłopska« wykonują plan inwestycyjny przedterminowo

Znaczną część pierwszego roku Planu Sześcioletniego, mamy poza sobą. Jak wykazały dotychczasowe wyniki, realizacja planu inwestycyjnego gminnych spółdzielni na odcinku wsi przebiega pomyślnie. Plany miesięczne są z reguły wykonywane, a nawet przekraczane. Ambicją całego aparatu technicznego jest przyspieszenie wykonania planu rocznego po to, aby znaleźć się w pierwszym szeregu tych, którzy zameldują: „Plan wykonaliśmy!”

Ta szlachetna walka toczy się co dzień we wszystkich gminnych spółdzielniach na coraz szerszej płaszczyźnie współzawodnictwa indywidualnego i zbiorowego. Jej niezmienne doniosłym uzupełnieniem są dodatkowe zobowiązania, podejmowane w poszczególnych działach inwestycji i budownictwa okręgów, dla uczczenia doniosłych dat historycznych, czy też w darze o zasięgu ogólnokrajowym.

Jak dalece to szlachetne współzawodnictwo wpływa na realizację planu inwestycyjnego, niech świadczy przykład Działu Inwestycji i Budownictwa Okręgu Łódzkiego. W roku ubiegłym nie wykonał on planu i stałe pozostawał na szarym końcu. Ujawnienie braków organizacyjnych, uruchomienie wszystkich niewykorzystanych rezerw ludzkich i materialnych, pogłębienie i rozszerzenie współzawodnictwa, racjonalizacja pracy oraz zmiana kierunku inwestycji sprawiły, że w roku bieżącym Okręg Łódzki wysunął się w zakresie realizacji planu inwestycyjnego na czoło wszystkich okręgów. Już w chwili obecnej 95 procent wszystkich gminnych spółdzielni wykonało swój plan roczny, a całkowity plan roczny wszystkich robót budowlanych tak z planu 1950 roku jak i niewykończonych 14 magazynów zbożowych z planu 1949 roku, będzie wykonany do 31 października br. w ramach czynu zbiorowego całego aparatu technicznego, dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.

Rośnie ilość zakładów masarskich

Spółdzielczość samopomocowa rozbudowuje stale przetwórstwo mięsne. Przy gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska” powstaje coraz więcej nowoczesnych zakładów masarskich o dużych możliwościach produkcyjnych. W ciągu bieżącego roku, ilość zakładów masarskich zwiększy się o 35 procent w stosunku do roku ubiegłego.

Dla uczczenia Wielkiej Rocznic

Dalsze meldunki załogi Fabryki Sztucznego Jedwabiu

Do zamieszczanych już na tym miejscu meldunków i zobowiązań, którymi załoga Fabryki Sztucznego Jedwabiu uczyli zbliżający się dzień rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju — dodajemy dziś dalsze spośród tych wszystkich, jakie wpłynęły do rady zakładowej i komitetu fabrycznego naszej Partii i tak:

Pracownicy stolarni wykonują dodatkowo siedem sztuk kadzidłówek dla przedziału jedwabiu, dając tym samym wartość w robociznie 12 tysięcy zł.

Tokarze skrócą wykonanie 2 tysięcy sztuk tarcz drewnianych o 15 procent.

Brigada remontów szybkościowych przy włóknarce jedwabiu skróci czas wykonania swych robót z 212 przewidzianych harmonogramem do 184. Remont gerbera i skrócony zostanie o 25 procent w stosunku do czasu przewidzianego planem.

Pracownicy oddziału wodnego w ramach konserwacji maszyn i urządzeń technicznych zobowiązali się we własnym zakresie oczyścić i pomalować główny kolektor wodny. Wykonując to zobowiązanie — przyniosą zakładowi 17 tysięcy złotych oszczędności.

Załoga arteksu skróci wykonanie

nie planu rocznego do dnia 17 grudnia, a ponad plan do końca roku da produkcję wartości 3 milionów złotych. Stworzy zespoły jakościowe oraz przejrzy do dnia 7 listopada dodatkowo pięć maszyn obrabkowych, wymieniając przy nich walki wyciągowe i czyszczące.

Załoga oddziału energetycznego przyjeżdża następujące zobowiązania: wykopać rów na kabel zasilający wodociąg długości 800 m biezących. Roboty te nie jest w stanie, ze względu na nawalną pracę, wykonać przed zimą oddział budowlany, przeto załoga oddziału elektrotechnicznego przeprze-

Dlaczego powtarzamy stare błędy?

Z geografią placówek handlu uspołecznionego w dalszym ciągu niedobrze

W bieżącym tygodniu znów utworzone zostały dwie placówki handlu uspołecznionego. Jedną z nich jest sklep z wyrobami tytoniowymi, uruchomiony przez MHD, drugi — sklep masarski PSS. Oba sklepy mieszczą się na „Placu Kościuszki”.

Wielokrotnie poruszaliśmy spr

wadzi ją poza godzinami pracy sposobem gospodarczym.

Brigada elektryków ob. Sztuka skróci czas wykonania złącz szynowych o 2 dni. Brigada elektryków ob. Przybyłka wykona nowe noże główne dla turbosprężu o trzy dni wcześniej, niż to przewidywał plan. Brigada kablowa ob. Tokarskiego połączy kablem pompę wody studziennej o trzy dni wcześniej. Zmianowy tow. Mańczyński zobowiązał się dopilnować na swej zmianie, by prace wykonywane były sumiennie i szybko oraz dopilnować czy stości w silowni i oszczędność w energii.

we niewłaściwego terenowego rozplanowania placówek naszego handlu uspołecznionego. Sprawa ta znalazła swój oddźwięk na ostatnim posiedzeniu MRN, gdzie również mówiono o tym, iż mamy na terenie miasta „białe plamy”, mamy dzielnie pozbawione sklepów, podczas gdy większość z nich skupiona jest w śró-

Konkurs dziecięcy pod hasłem:

„Przyjaźń Polsko-Radziecka w twórczości dzieci”

Naczelne władze ZHP w porozumieniu z Zarządem Głównym ZMP organizują wielki konkurs dziecięcy w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pod hasłem „Przyjaźń Polsko-Radziecka w twórczości dzieci”. Konkurs rozpocznie się dnia 15 października i trwać będzie do 10 stycznia 1951 r. Konkurs obejmie wszystkie dzieci szkolne z tych miejscowości, w których znajdują się Harcerskie Ośrodki Metodyczne.

Konkurs ma na celu uczuciowo powiązanie dzieci polskich z życiem Związku Radzieckiego, ma pogłębić zrozumienie produkcyjnej roli ZSSR w walce o pokój.

Przez udział w konkursie dzieci pogłębią świadomość wielkości i wartości pomocy Związku Radzieckiego w budowie Polski Ludowej, jego pomocy w chwili dźwignia ze zniszczeń i zafacania gospodarczego naszego kraju.

Konkurs pozwoli dzieciom dać wyraz uczuciom przywiązania i wdzięczności dla kraju, któremu tyle zawdzięcza Polska, dla wielkich przywódców rewolucji — Lenina i Stalina.

Udział w konkursie mogą wziąć wszystkie dzieci szkolne, które zgłosiły swe prace, tj. rysunki, mikę w glinie, plastelinie, drzewie, papieroplastyce, wycinanki, wylepianki, piosenki, wierszyki, tańce.

W związku z rozpoczęciem konkursu, Ośrodek wszedł w porozumienie z Zarządem Miejskim ZHP, miejscowym oddziałem TPPR i Wydziałem Oświaty przy MRN, z którymi wspólnie przeprowadzana będzie cała akcja związana z zorganizowaniem i przeprowadzeniem konkursu na terenie naszego miasta.

W terminie od 15 października do 15 listopada wytypowani członkowie komitetu konkursowego pomagać będą dzieciom w ich pracy. Będą udostępniali dzieciom otrzymane materiały, przeprowadzą z nimi konsultacje itd.

Na terenie naszego miasta dzieci szkolne wezmą w konkursie masowy udział, aby udowodnić, jak bardzo kochają naszego wielkiego sojusznika — Związek Radziecki, wielkiego naszego Przyjaciela — Towarzysza Stalina.

(af)

Metalowcy szkolą

nowe kadry związkowe

Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Metalowców w Łodzi przystąpił do szkolenia nowych kadr kierowniczych aktywów związkowych. Kandydaci na kursy szkoleniowe rekrutują się spośród produkcyjnych w pracy społecznej i zawodowej robotników.

Zw. Zaw. Metalowców w okręgu łódzkim szkoli poza tym na specjalnych kursach 14 społecznych inspektorów pracy i 9 kierowników świetlic. Uczestnicy tych kursów również rekrutują się w przeważającej części spośród zdolnych robotników.

Wypożyczalnie

strojów regionalnych dla potrzeb świetlic chłopskich i robotniczych

W siedzibie Woj. Zarządu ZSCH w Łodzi uruchomiona została dla potrzeb chłopskich i robotniczych zespołów artystycznych wypożyczalnia strojów regionalnych, która dysponuje z ok. 200 kompletami strojów regionu opoczyńskiego, łowickiego i sieradzkiego.

Podobne wypożyczalnie organizują również uniwersytety ludowe woj. łódzkiego. W Małkowie pow. sieradzkiego założono wypożyczalnię strojów ziemi sieradzkiej. Uniwersytet Ludowy w Hucie Dłutowskiej pow. łaskiego popularizuje stroje regionu opoczyńskiego, zaś młodzież z Głuchowa pow. skierniewickiego posiada już ok. 100 typowych strojów łowickich.

Sport

LZS Białobrzegi —

wygrywa

Ludowy Zespół Sportowy Białobrzegi rozegrał propagandowe spotkanie w piłkę siatkową z kółem sportowym przy TPPR. Spotkanie rozegrane zostało na boisku „Włóknarza” i zakończyło się zwycięstwem miłych gości, którzy wygrali pięć kolejnych setów — 15:1, 15:4, 15:11, 15:7 i 15:10.

Barw LZS bronili: Ziółkowski, Piotrek, Chachula, Wiaderny, Sobota. LZS powołał decyzyjnie rozegrania podobnych spotkań z wszystkimi kółami sportowymi na terenie Tomaszowa.

(ep)

Potok — to rękojmia wzrostu wydajności pracy

O rozwój systemu potokowego w budownictwie

Rozmach dzisiejszego budownictwa, czy to mieszkaniowego, czy też przemysłowego, skłania robotników budowlanych do poszukiwania nowych metod pracy, umożliwiających sprawniejsze i szybsze wypełnianie zadań. Jedną z takich metod jest właśnie wprowadzony już u nas na wzór budownictwa radzieckiego system potokowy.

System ten w okresie przedwojennym nie był u nas znany, gdyż nie pozwalał na to zacofane metody ówczesnego wykonawstwa budowlanego. Zresztą kapitalistycznym przedsiębiorcom nie tyle zależało na sprawności i szybkości robót, ile w pierwszym rzędzie na jak największym zysku.

DLACZEGO WŁAŚNIE SYSTEMEM POTOKOWYM?

System potokowy nie powstał na naszym terenie od razu. Stanowi on konsekwentny wynik wprowadzonych w naszym budownictwie w roku 1948 racjonalizowanych metod pracy (dwójki i trójki murarskie), a następnie objęcia nim całej załogi bez względu na jej liczebność, robotników

Mija termin składania podań na remonty kapitalne

Jak co roku, tak i obecnie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przyjmuje zgłoszenia o włączeniu do planów remontów kapitalnych na rok przyszły domów, pozostających w posiadaniu prywatnych właścicieli. W wypadku uwzględnienia podania — domy te będą remontowane z funduszy FGEM.

Właściciele i administratorzy domów w interesie mieszkańców poszczególnych posesji winni zgłoszenia te potraktować z całą powagą i troską i dopilnować terminu, w jakim podania winny być złożone. Przypominamy o tym, gdyż w tym samym terminie upływa z dniem dzisiejszym. Po dniu 3 października podania nie będą przyjmowane.

wszystkich specjalności, biorących udział w równoczesnej budowie kilku lub nawet kilkunastu obiektów.

Uzyskanie do tej pory w Łodzi i Warszawie doświadczenia dowodzą, że potok — to najwłaściwszy system w budownictwie, zapewniający całkowicie uzupelnienie prac, ich ciągłość i wysoką wydajność.

Budowanie systemem potokowym jest zarówno szybkie, jak i tanie. Trzeba zarazem podkreślić, że niższe koszty budowy potokowej wynikają po prostu ze skrócenia terminu budowy, z oszczędności na czasie i sprzęcie. Jednocześnie zarobki robotników wzrastają przeciętnie o 30 proc.

MNIJ RĄK DO PRACY

Ale szybkość i tanie, to jeszcze nie wszystkie korzyści, które daje nam „potok”. Gigantyczna rozbudowa naszego przemysłu sprawia, że w każdej jego gałęzi odczuwamy niedostatek sił roboczych, a już zwłaszcza w budownictwie. Rozwiązanie tego problemu zapewnia właśnie szerokie zastosowanie systemu potokowego, gdyż umożliwia on zarazem znaczne ograniczenie stanu liczebnego załóg, zwiększając znacznie wydajność pracy.

ZNACZENIE WYCHOWAWCZE

Zgrana, kolektywna praca całej załogi — ten podstawowy warunek systemu potokowego — ma olbrzymie znaczenie wychowawcze. Potok przyzwyczaja do zespołowego wysiłku, wyrabia poczucie odpowiedzialności nie tylko za własny, wąski odcinek pracy, ale za całość budowy. Albowiem jeden choćby zespół — jedna trójka czy dwójka murarska — nie wywiązując się ze swych obowiązków, opóźnia natychmiast pracę pozostałych zespołów, a tym samym stawia „maruderów” pod ostrzałem opinii całej załogi. Ta odpowiedzialność każdego z zespołu przed wszystkimi towarzyszami pracy zmusza do ściślejszej ter-

minowości wykonania nakreślonych zadań, a więc i planów produkcyjnych.

Potok — to rękojmia podniesienia wydajności pracy, a co za tym idzie, przedterminowego wykonania Planu 6-letniego. Trzeba, aby wszystkie nasze przedsiębiorstwa budowlane, przystąpiły do szerszego jego stosowania, już nie tylko na poszczególnych budowlach, lecz również w całych oddziałach.

W ten sposób opanowanych zostanie wiele dotychczasowych trudności, jak choćby sprawa niedostatecznej ilości sił roboczych.

W. Langner

Koło TPPR

przy spółdzielni „Jutrzenka” podejmuje zobowiązania

Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej członkinie koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy spółdzielni pracy „Jutrzenka” na odbytych w tych dniach zebraniach podjęły następujące zobowiązania:

— wykonać plan roczny przedterminowo i zakończyć go do dnia 3 listopada br.,

— otworzyć drugi punkt usługowy w dzielnicy Starzyce. Punkt otwarty zostanie w Miejskim Pogłębieniu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej,

— w dniu 10 października zorganizować imprezę, z której całkowity dochód przeznaczony zostanie na odbudowę Warszawy.

(b)



Co pisała prasa łódzka w dn. 6 października 1930 r.

CEGLIENIE NIE PRACUJĄ
Wszystkie cegielnie, znajdujące się na terenie Łodzi i województwa — od dłuższego czasu nie pracują. Wygaszone nawet piecze z niedopaloną cegłą. Przerwano również roboty przy wykopywaniu gliny. W sumie — kilka tysięcy starycharzy z obawą oczekuje zmiany, nie mając żadnego środków do życia. („Kurier Łódzki“).

ZONGLERKA CYFRAMI
Pod powyższym tytułem „Kurier Łódzki” zamieszcza wiadomość o „spadku bezrobocia”. Jak się okazuje — w ubiegłym tygodniu Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy zarejestrowały 13.163 nowych bezrobotnych, w bieżącym zaś tylko 8.454 nowych bezrobotnych — a więc „spadek bezrobocia” wynosi: 5.709 osób — „wylicza” szczegółowo Kurier.

ZŁODZIEJE OKRADAJĄ SEDZIÓW
Gazety notują, że Sąd Okręgowy w ostatnim czasie stał się terenem żuchwałych występów nieuchwytnych bandy złodziejskiej. Jednemu z sędziów skradziono z gabinetu palto, innemu portfel, a przesyłowi Żółtkowi skradziono pamiątkową paczecznicę wartości kilkuset złotych.

DZIEŃ W DZIEŃ — PLAJTY I REDUKCJE
Jak podają statystyki Sądu Handlowego — przeciętnie pięć zakładów pracy w Łodzi ogłasza upadłość, redukując mniejsze lub większe ilości pracowników. Wśród zamkniętych fabryk i przedsiębiorstw — pisze „Republika” — znajdują się często firmy, które zatrudniały większe ilości robotników.

26.680 WŁÓKNIARZY BEZ PRACY
W rejestrach Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi znajdują się spisy bezrobotnych włóknarzy łódzkich, których liczba w dniu 1 października wynosiła 26.680 osób.

OMDLIENIA Z „WYCZERPANIA KRZYŻOSOWEGO”
W dniu wczorajszym pogotowie łódzkie wezwane zostało do osiemnastu wypadków samobójstw, względnie omdleń na tle „wyczerpania krzyżosowego” (to znaczy z głodu).

STEROWIEC R 101 SPŁONAŁ
Gazety donoszą z Paryża: angielski sterowiec R 101 uległ w dniu 5 października 1930 r. o godz. 2.30 ranem katastrofie w okolicy Beauvais — na terenie Francji. Stanął on nagle w płomieniach i runął z niewielkiej wysokości na ziemię. Spośród 58 pasażerów i członków załogi ocalało tylko 7 osób — reszta poniosła śmierć.

Pozostali przy życiu odnieśli jednak tak ciężkie poparzenia, że stan ich nie rokuję nadziei. Wśród zabitych znajduje się angielski minister lotnictwa Thomson.

OBRODZ „MONARCHISTÓW”
W Piotrkowie, w ostatnich dniach odbyła się konferencja monarchistów polskich, w której wzięli udział delegaci z miast województwa łódzkiego oraz dalszych okolic kraju. Konferencja odbyła się w warunkach ścisłej konspiracyj, celem uniemożliwienia „żywciołom lewicowym” przerwania obrad.

Ze sportu

Słuchacze Akademii Wychowania Fizycznego przekazali prof. Joliot-Curie najserdeczniejsze życzenia pokojowej pracy naukowej dla dobra ludzkości

W Akademii Wychowania Fizycznego im. gen. Świerczewskiego w Warszawie odbyła się inauguracja roku akademickiego 1930-31. Na uroczystości przybyli władze GKKF, z przew. pos. Motyka i sekr. Kosmanem na czele, kierownik Wydz. Kult. Fiz. CRZZ — Dolowy, przedstawiciele Komitetu Dzielnicego PZPR i Zarządu Stołecznego ZMP. Przybyła również, owacyjnie witana grupa przodowników pracy z Fabryki im. gen. Świerczewskiego oraz delegacje młodzieży szkół średnich.

Aule Akademii wypełnili szczerze słuchaczkami i słuchaczami oraz nowoprzyjętymi studentami i grono profesorów. Po odśpiewaniu Hymnu Narodowego uroczystość zagościł dziekan Akademii — prof. Gilewicz. Następnie zebrani wysłuchali przemówienia radiowego ministra Szkół Wyższych i Nauki — Rapackiego, wygłoszonego z okazji otwarcia nowego roku akademickiego. Do zebranych przemówił sekr. GKKF — Kosman, przedst. KD PZPR — Jagusz, przew. Zarządu

Uczelnianego ZMP — Barański. W czasie przemówień zebrani wznosili wielokrotnie okrzyki na cześć Wielkiego Chorażego obozu pokoju — Generalissimusa Stalina oraz Prezydenta Polski Ludowej — Bolesława Bierut.

Po przemówieniach prof. Gilewicz wręczył indeksy nowoprzyjętym studentom. Inauguracyjny wykład wygłosił prof. dr. Missiuro. Na zakończenie słuchacze i grono nauczające Akademii Wychowania Fizycznego, postanowiło przesłać list do prof. Joliot-Curie, w którym przekazują mu najserdeczniejsze życzenia pokojowej pracy naukowej dla dobra ludzkości.

„Wraz z Tobą i całym postępówym światem naukowym — czytamy w liście — łączymy się pod hasłem: „Wszystkie swe siły, cały dorobek naukowy — poświęcimy dla szczęścia ludzi pragnących pokoju”.

Ucząc się i pracując nad podniesieniem kultury fizycznej w naszym kraju, wyrabiając w naszym narodzi hart i zdecydowaną wolę obrony pokoju, dbając o jego zdrowie zawsze będziemy stali na straży pokoju.

Zobowiązujemy się przed Tobą i wszystkimi walczącymi o pokój nie ustannie i wytrwale dążyć do podniesienia swej wiedzy, by wykazać imperialistom, że jedynie słuszną drogą jest droga pokoju, po której kroczą miliony ludzi pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i jego Wodza Józefa Stalina”.

W godzinach rannych na terenie AWF odbyły się próby w trójboju lekkoatletycznym na odznakę SPO. Wszyscy startujący w liczbie 422 studentów i studentek uzyskali wymagane wyniki minimalne.

Poznajemy sportowców ZSRR



W ciągu bieżącego sezonu padło wiele rekordów ZSRR we wszystkich gałęziach sportu, a między innymi i w sporcie motocyklowym. Motocykliści radzieccy ustanowili do niedawna 11 rekordów krajowych.

Na zdjęciu widzimy rekordzistę ZSRR, zasłużonego mistrza sportu A. Kulakowa, który wraz ze swym towarzyszem Chochłowem (z lewej) ustanowił nowe rekordy ZSRR w kategorii maszyn z przyczepkami pojemności 600 cm³ na dystansach 50 i 100 km.

Nowy rekord na 50 km wynosi 21:15,4 m., a na 100 km — 42:36,9 m., co w pierwszym wypadku daje przeciętną szybkość 141,132 km. na godzinę, a w drugim — 140,795 km. na godzinę.

Związkowiec a Marsze Jesienne

Zarząd KS „Związkowiec-Zryw” zwołuje w związku z przygotowaniem do Marszów Jesiennych ogólnie zebranie wszystkich członków klubu na dzień 7 października 1930 roku, godzina 19:00. Obecność obowiązkowa.

Zapaśnicy walcą na odbudowę Warszawy

W dniu 8. 10. 1930 r. o godzinie 15 w sali przy ul. Nawrot 27 odbędzie się mecz zapaśniczy między reprezentacją Warszawy i Łodzi. Dochód z tej imprezy przeznaczony na odbudowę Warszawy.

Warszawa: Rokita, Antczak, Markowski, Wiciak, Neugebauer, Reda, Ruszkiewicz, Syrecki. Rezerwowi: Bednarek, Lazarski, Ignaszewski, Zurecki, Kubad, Tajlon, Kawał, Chojnacki.

Z Ostrowy donoszą...

Honved — G.W.K.S. 4:2

Wczoraj w Pilźnie odbył się drugi mecz naszego CWKS, biorącego udział w międzynarodowym turnieju piłkarskim z okazji święta armii czechosłowackiej. Przeciwnikiem naszych piłkarzy była drużyna węgierska Honved.

Mecz zakończył się zwycięstwem Węgrów 4:2 (1:1). Ostatnie 2 bramki dla Węgrów padły w ostatnich 5 minutach gry. Bramki dla CWKS zdobył Anioła.

W drugim spotkaniu rozegranym w Ostrowie ATK (CSR) zremisowało z CDNU 2:2 (2:2).

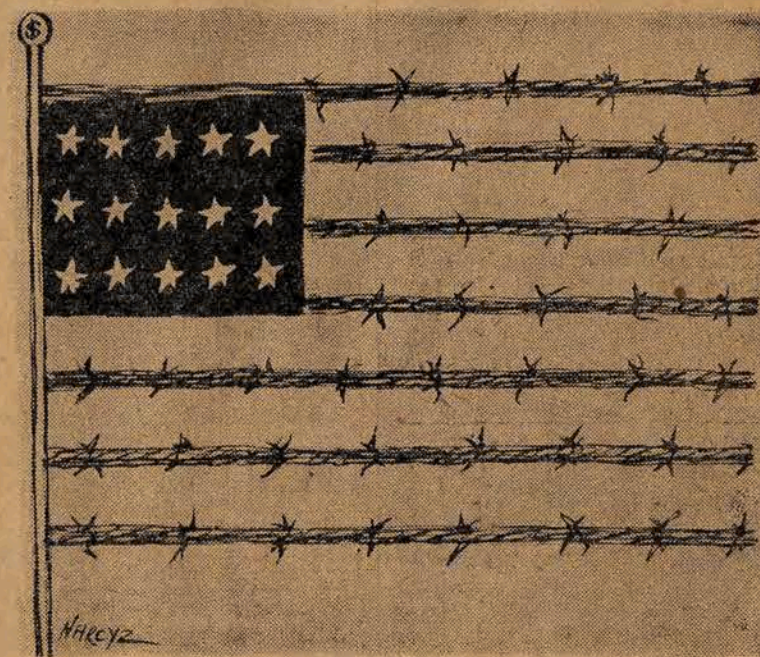
Łódź: Kauc, Balwicki, Urbanik, Roślak, Świętosławski, Matusiak, Leonard, Gliński.

Przedprzedaż biletów w Miejskim Ośrodku Informacji przy ul. Piotrkowskiej 104.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Telefony:	
Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	218-38
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek dzielnicowych	219-42
Dział mutacji	223-27
Dział miejski i sportowy	254-21
Dział ekonomiczny	254-21
Dział rolny	wewn. 8 i 11
Redakcja nocna	218-11
Koleportale	
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 322-25	
Administracja	260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75	
Wydawca RSW „Prasa”	
Adm. Red. Łódź, Piotrkowska 65, III-cie piętro.	
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.	
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-9333	

D-1-20296

Nowy sztandar USA



Senat amerykański uchwalił ustawę nakazującą przymusową rejeestrację wszystkich członków Partii Komunistycznej oraz organizacji postępowych. Ustawa ta przewiduje ponadto możliwość osadzenia wszystkich członków organizacji postępowych w obozach koncentracyjnych.

Juniorzy ŁKS Włókniarza zwyciężyli na zawodach lekkoatletycznych w Piotrkowie

Ostatnio gościła w Piotrkowie drużyna lekkoatletyczna juniorów ŁKS Włókniarza, która rozegrała spotkanie towarzyskie z tamtejszym Związkiem. Młodzi lekkoatleci łódzcy uzyskali kilka bardzo dobrych wyników.

Kto sędziuje mecz? Polska-Finlandia

Jako sędziego neutralnego na międzynarodowy mecz piściarski Finlandia — Polska PZB zaprosił Węgry Ernlera. Gdyby jednak sędzią węgierski nie przybył, to zastąpią go Polacy: Matura (ślask) albo Maciejewski (Warszawa). W ringu walczyć sędziować będzie Kowalski.

Drugi występ bokserów Finlandii nastąpi w środę, 11 bm. o godz. 20 w Lublinie. Finowie wprost z Wrocławia udadzą się do Lublina, dokąd przybędą we wtorek rano. W Lublinie walczyć sędziować będą w ringu Łaukedrej (Szczecin), na punkty Kułak R. (Łódź), Kupfersztajn (Warszawa).

Ze strony fińskiej oba spotkania sędziować będzie Lehtosaart.

Uwaga, Budowlani!

Zarząd sekcji motorowej ZKS „Budowlani” wzywa swoich członków do stawienia się w dniu 6. 10. 1930 r. w lokalu Klubu przy ul. Kilińskiego 123 o godzinie 19.30.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

LICZBY PLANU * 6 * LETNIEGO

TREŚĆ ZADANIA Nr 4

Produkcja tkanin jedwabnych wynosiła w 1949 roku 43,7 mln. metrów. W roku 1955 wyniesie ona 103,9 mln. metrów. Na uszycie jednej sukni potrzeba przeciętnie 4 metry materiału. O ile więcej sukien z tkanin jedwabnych będzie można uszyć w roku 1955, aniżeli w roku 1949?



W ciągu 10 dni będziemy zamieszczać rysunki wraz z zadaniami, dotyczącymi niektórych zamierzeń Planu Sześcioletniego. Zadaniem uczestników konkursu jest udzielenie odpowiedzi na pytania, postawione w zadaniach.

Odpowiedzi te należy wypisywać na kolejno zamieszczanych kuponach konkursowych, które trzeba przesyłać w terminie do dnia 20 października r.b. do redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie odpowiedzą na wszystkie pytania, rozlosowane zostaną cenne nagrody, wśród których znajdzie się aparat fotograficzny,teczka skórzana i wiele wartościowych książek.

KUPON KONKURSOWY Nr 4

Imię i nazwisko

Zawód i miejsce pracy

Dokładny adres

Rozwiązanie

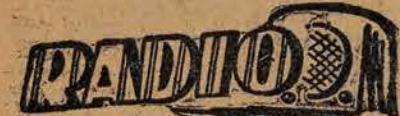
KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Pan Prokuk i S-ka” (program składany z kolorowych kreskówek czeskich, godz. 16, 18, 20)

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Wagary”, dod. „W kraju socjalizmu Nr 7-50”, godz. 16, 18, 30, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

BAJKA (Franciszkańska 31) „Śpiewak nieznany”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 5-50, godz. 18, 20. (Dla młod. powyżej lat 14)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr. 38-50” (Kronika Nr. 41-50).



Program na dzień 6 października br.

11.50 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.30 Audycja szkolna dla klas I i II. 12.50 J. Brahms: Wariacje na temat Haendla op. 24. 14.30 Aud. szkolna dla klas V-VII. 14.50 Muzyka melodii radzieckich. 15.20 „Walka z analfabetyzmem”. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 „Harfa solo i w zespole”. 16.20 (L) „Na boiskach i bieżniach kraju”. 16.25 (L) Muzyka lekka — melodie taneczne. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 16.55 (L) Komunikaty. 17.00 Dziennik. 17.15 (L) Koncert popołudniowy. Wyk.: Chór i Ork. Łódzkiej Rozgłośni PR pod dyr. Al. Tarskiego. W. Heinrichówna — skrzypce, K. Bacewicz — akomp. 17.45 Kwadrans piosenek w wyk. A. Boguckiego. 18.00 (L) Koncert zyczeń. 18.20 (L) W ramach aud. „Uczymy się u włóknarzy radzieckich” — fel. pt. „Tak osiągną sukcesy”. 18.30 (L) Muzyka operowa. 19.00 (L) Trzy humorystki: „Przed łobkiem” i „Rozmowa aktualna” Z. Fijasa. „Ostatnia noc przed bilansem” S. Gintera. 19.20 Polskie pieśni masowe. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert masowy. 21.15 Zagadnienia kultury. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Świt nad Nową Hutą” — poemat W. Wołoszkiego. 22.15 Koncert. Transm. z Budapesztu. 22.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Utwory fortep. i kameralne Mendelssohna.

„Przegląd Sportowy Nr 4-50”, „Półkoj zwyciężył”.
godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu
MUZA (Pabianicka 178) „S.S. Orzeł zaginął”, dod. „Przegląd sportowy Nr 3-50”, godz. 18, 20.
(Dla młodzieży powyżej lat 12)
POLONIA (Piotrkowska 67) „Praga Roku 1848”, dod. „Grzyby”, godz. 16, 18, 30, 21.
(Dla młodzieży powyżej lat 12)
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Sen o miłości”, dod. „Grajki naszych pól i łąk”, godz. 18, 20.
(Dla młodzieży niedozwolony)
REKORD (Rzgowska 2) „Jan Rohacz z Dube”, dod. „W lasach północy”, godz. 18, 20.
(Dla młodzieży powyżej lat 14)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Kwiat miłości”, dod. „W lasach Mszczery”, godz. 18, 20.
(Dla młodzieży powyżej lat 12)
ROMA (Rzgowska 84) „Dwie brygady”, dod. „Korea”, godz. 18, 20.
(Dla młodzieży powyżej lat 7)
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Niebo czy piekło”, dod. „Mazurki Chopina”, godz. 18, 20.
(Dla młodzieży niedozwolony)
SWIT (Bałucki Rynek 2) „Zaklęta narzeczona”, dod. „Zorza Polarna”, godz. 18, 20.
(Dla młodzieży powyżej lat 7)
TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Maarek”, dod. „Budujemy rudowęglowce”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla młodzieży powyżej lat 14)
TECZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Orzeł Kaukazu” II seria, dod. „W piaskach starożytnego Choremu”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla młodzieży powyżej lat 12)
WŁÓKNIARZ (Prochnika 16) „Wagary”, dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow”, godz. 15.30, 18, 20.30.
(Dla młodzieży powyżej lat 14)
WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16) „Orzeł Kaukazu” I seria, dod. „Granica pokoju”, godz. 16.
(Dla młodzieży powyżej lat 12)
ZACHETA (Zgierska 26) „Lichwiarz Gobseck”, dod. „Wyświadczyć pokój”, godz. 18, 20.
(Dla młodzieży powyżej lat 12) 18.30, 20.30.